WYDANIE A B

REDAKCJA:
Warszawa, Szpitalna 12.
Redaktor naczelny 105-01
Sekretarjat red. 103-42
Redakcja dzienna. 105-04
" nocna 503-59

ADMINISTRACJA:
Szpitalna 12 tel. 105-03.
Prenumerata miesięczna zł. 4.50.
kwartalna " 13.50.
Konto P.K.O. 19,119

POLSKA

PISMO CODZIENNE

Numer pojedyńczy 20 gr.

KWIECIEŃ
5
SOBOTA
Św. Wilhelma
Wschód słońca 5 m. 1
Zachód " 18 16
Rok II. Nr. 95

Polskie Linje Lotnicze „LOT"

Rozkład lotów

Ważny od 1 marca 1929 roku.

Samoloty kursują codziennie . wyjątkiem niedziel.

Godzina		KIERUNEK		Godzina	
	14.00 16.45	o. Warszawa p. Lwów	p. o.	11.30 8.45	
	8.30 10.30	o. Warszawa p. Katowice	p. o.	15.15 13.15	
	14.30 16.45	o. Warszawa p. Poznań	p. o.	10.45 8.30	
	13.00 15.00 15.30 16.45	o. Warszawa p. Bydgoszcz o. Bydgoszcz p. Gdańsk	p. o. p. o.	12.15 10.15 9.45 8.30	
	** 11.15 13.15 13.45 14.45	 o. Katowice p. Brno o. Brno p. Wiedeń	 p. o. p. p.	** 12.30 10.30 10.00 9.00	
	11.15 14.00	o. Katowice p. Wiedeń	 o.	12.30 9.45	
11.00 11.45	13.00 13.45	o. Katowice p. Kraków	p. o.	10.45 10.00	.45 .00

Objaśnienia znaków:

* Samoloty kursują tylko w poniedziałki, środy, piątki.
** Samoloty kursują tylko we wtorki, czwartki, soboty.

o. odlot
p. przylot

Czas odnowić prenumeratę za miesiąc KWIECIEŃ.

PRAWO FAKTU CZY FAKT PRAWA?

NALEŻY DĄŻYĆ DO NAJRYCHLEJSZEGO ZAKOŃCZENIA PRAC NAD NAPRAWĄ USTROJU

W toku namiętnej wymiany zdań na temat sytuacji państwowo-politycznej wytworzonej przez ostatnie pogłębienie się konfliktu między rządem i parlamentem, została wygłoszona tak że opinja tej treści, że system pomajowy wykazał dość sił, by mimo starych tekstów konstytucyjnych narzucić w drodze faktów nowy porządek państwowy, wskutek czego właściwie **de facto** Polska już ma nową konstytucję, wprawdzie nie pisaną, ale niemniej trwałą i zbawienną. Z tego twierdzenia można było łatwo wyprowadzić wniosek, że ostatecznie kwestja formalnego ustawodawczego uporządkowania tego zagadnienia, jakkolwiek teoretycznie pilna, nie musi być uważana za naglącą, i że z tej racji dłuższe bezrobocie izb parlamentarnych, obwinionych o nadmierne podniecenie polityczne, nie będzie niczem groźnem.

Nie jest to, naszem zdaniem, pogląd, któryby nie nasuwał zastrzeżeń. Prawo pozytywne, prawo pisane, posiada niesłychanie doniosłe znaczenie w życiu gromad społecznych. Ono daje masie społecznej oparcie psychiczne, ono przez swoją jawność i wyraźność porządkuje stosunki między państwem i obywatelami, ono stanowi legalną podstawę bytu społecznego, której nie jest w stanie nic zastąpić. Od Dekalogu Mojżesza, który był wyryty na tabliczkach, poprzez rzymskie prawo Dwunastu tablic i wielką kodyfikację Justynjańską, aż do najnowszych czasów społeczeństwa dążą do najściślejszego precyzowania norm prawnych, aby usunąć wszelką niejasność ich postanowień, wszelką dowolność tłumaczenia i wszelką zmienność stosowania praw. Im prawo jest ściślejsze, im dokładniej spisane, tem większe gwarancje, że będzie za prawo uważane i przez tych, którzy mają mu podlegać, i przez tych, którzy mają je wykonywać i stosować.

Cztery lata upływają niedługo od chwili, gdy naprawa konstytucji została postawiona na porządku dziennym. Właściwie — było to nawet znacznie dawniej, ale od czterech lat ta sprawa żyje już pełnem, głośnem życiem. Jakież są rezultaty tych czterech lat? I — co ważniejsza — jakie są widoki na przyszłość? Niema co rzeczy w bawełnę owijać: i rezultaty są bardzo nikłe i perspektywy bardzo niewesołe. Wzmocnienie egzekutywy państwowej, które w Polsce, pamiętającej przecież wszystkie pod tym względem śmiertelne grzechy swej dawnej przeszłości, powinnoby wytwarzać entuzjazm i mobilizować masy — istnieje tylko w drodze faktu, i to jedynie za cenę bardzo rygorystycznego strzeżenia i zabezpieczania owych faktów.

Powiada się zazwyczaj: partje przeszkadzają ustawowemu umocnieniu siły państwowej! Nie — według nas partje nie byłyby w stanie oprzeć się zwycięskiemu pochodowi idei naprawy ustroju Rzpltej. Niewątpliwie partje lewicowe nie pomagają temu zwycięstwu, ponieważ czynią wszystko raczej dla osłabienia czynnika wykonawczego w państwie. Ale nie partje są tu źródłem niepowodzeń. Przyczyna głębsza leży przedewszystkiem w tem, że wielkie hasło naprawy ustroju państwowego zostało nie trafnie podane społeczeństwu. Wielkiej myśli brakło równie wielkiej formy. Propaganda i wychowawstwo społeczne dostały się w ręce, które nie podołały zadaniu: dlatego w chwili obecnej widzimy swoisty „bunt Masława“, w którym psychika społeczna wyłamuje się z wielkiej linji ewolucji dziejowej.

Społeczeństwo słyszy od szeregu lat ostrą krytykę dawnego prawa konstytucyjnego. Nowego prawa nie widzi, bo żyjemy poniekąd w ramach stanu faktycznego, a prace nad nową Konstytucją leżą odłogiem. Czyż nikt nie dostrzega niebezpieczeństwa, jakie może ujawnić się w tem, że masa społeczna wogóle zacznie lekceważyć prawo stanowione, ten zwornik bytu gromadnego?

To są przesłanki, z których wynika, że nietylko zachodzi potrzeba kontynuowania prac konstytucyjnych, ale że istnieje konieczność najrychlejszego ich finalizowania. Jeśliby w tym celu niezbędne były nowe wybory, to i te, przy wszystkich zastrzeżeniach — powinno się odbyć jaknajprędzej...

Dzień polityczny

NA ZAMKU

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj o godz. 12-ej w południe prezesa Rady Ministrów płk. Sławka i odbył z nim dłuższą konferencję.

Z PREZYDJUM RADY MINISTRÓW

Szefem gabinetu p. prezesa Rady Ministrów mianowany ma być w dniach najbliższych dotychczasowy radca legacyjny poselstwa polskiego w Paryżu, ppłk. Tadeusz Schätzel.

Sprawa Seinfelda

przeciwko A. W.

Sąd Pracy Warszawa — Południe wyznaczył na dzień 1 maja rozpatrzenie ciekawej skargi Jana Seinfelda, znanego z głośnej sprawy podsłuchowej przeciwko dyrekcji Agencji Wschodniej o odszkodowanie za wymówienie pracy bez zachowania terminu wypowiedzenia.

Rozprawa ta ze względu na to, że wypowiedzenie pracy Seinfeldowi nastąpiło w szczególnych okolicznościach po wykryciu wydawnictwa tajnych biuletynów, budzi zaciekawienie w sferach dziennikarskich.

PRZYSPIESZENIE

wydawania paszportów zagranicznych.

Przeprowadzona ostatnio decentralizacja przy wydawaniu paszportów na wyjazd zagranicę przyczynić się ma do przyspieszenia załatwiania formalności paszportowych. Podzielenie czynności paszportowych pomiędzy 3 biura starostw umożliwi wydawanie paszportów nawet w przeciągu 48 godzin od złożenia podania.

Tylko przy podaniach o paszporty bezpłatne, które wymagają porozumienia się z Komisarjatem Rządu, załatwienie trwać będzie 4 — 5 dni.

Obecnie biura paszportowe starostw grodzkich wydają przeciętnie około 70 paszportów dziennie.

OSZCZĘDNIE

(refleksje przedświąteczne)

To już tylko wspomnienia, minęły te czasy!
Gdy ludziska na święta popuszczali pasa!
Choć dziś na pełne dzbany każdy byłby łasy,
Lecz ciężko grosz przychodzi...
Szpetnie pusta kasa...
Więc skromnie, przyjacielu!
Grunt ścisły rachunek!
A grobla — wedle stawu! Pamiętajcie o tem!
Zamiast wydać zawiele, później mieć frasunek,
Do **P. K. O.** składajcie oszczędzone złote!

M. Cz.

Kryzys

w przemyśle węglowym mija.

Szereg kopalń górnośląskich i Zagłębia Dąbrowskiego zdecydował z bieżącym tygodniem zwiększyć ilość dni pracy do 6 w tygodniu. Zwiększenie dni roboczych w kopalniach nastąpi na skutek polepszenia się sytuacji na rynku węglowym.

Eksport węgla uległ poprawie, a zapasy krajowe, które nagromadziły się z powodu łagodnej zimy są już prawie skonsumowane.

Eksport Polski

do państw bałtyckich.

Nowozorganizowana izba handlowa polsko - skandynawska uzyskała ostatnio szereg poważniejszych zamówień dla firm polskich z Finlandji. Importerzy finlandzcy interesują się szczególnie wyrobami włókienniczemi fabryk łódzkich i bielskich.

Pierwsze transporty polskiej manufaktury już wysłane zostały do Helsingforsu. Z Łotwy otrzymano zamówienie na 900 tonn asfaltu, przeznaczonego do budowania dróg.

Nowe przepisy

o egzekucjach.

Nowoopracowane przez komisję kodyfikacyjną przepisy jednolitej procedury cywilnej dla całego państwa przewidują między innemi ordynację egzekucyjną.

Ordynacja ta określa czynności komorników; sposób przeprowadzania publicznych sprzedaży w drodze licytacji, wypadki kiedy licytacje mogą być odkładane i t. p.

Agendy gospodarcze

przy niemieckich konsulatach w Polsce.

W kołach gospodarczych obiega pogłoska, że Rzesza Niemiecka, po ratyfikacji traktatu handlowego podpisanego ostatnio z Polską, przeprowadzi rozszerzenie agend gospodarczych przy swych placówkach konsularnych w Polsce.

Przy niemieckich konsulatach ustanowione mają być specjalne radziectwa handlowe. Odrębny wydział handlowy powstałby również przy poselstwie niemieckiem w Warszawie.

Przegląd prasy

KACZANOWKA

Przygnębiające w treści i przebiegu tragiczne wypadki w parafji Kaczanówka, którym zarządzenia władzy zarówno kościelnej jak i państwowej położyły rychły kres, wywołały swoiste echa w prasie. Rzecz prosta, że prasa socjalistyczna z całą drapieżnością rzuciła się na ten wstrząsający temat, aby uderzyć w religję i Kościół.

Tak więc „Przedświt“ rozdzierał szaty nad skutkami „fanatyzmu religijnego“, gdy tam było tylko tragiczne nieszczęście, „Robotnik“ z perspektywami na rozdział Kościoła od państwa wypominał, do czego doprowadza współdziałanie władzy państwowej z Kościołem.

Do koncertu włączył się, naturalnie, także „Kurjer Poranny“. I co kto powie? Znalazł w tej nieszczęsnej Kaczanówce materjały do piorunowania na... partje polityczne, na system parlamentarny, na opozycję i t. d.! Zacytujmy tutaj ku wiecznej rzeczy pamięci, że oto zachodzi obawa, iż

posłem na Sejm Rzeczypospolitej, obalaczem i oskarżycielem rządów, ministrem nawet może zostać ksiądz Wróbel, przedstawiciel kierującej ludem i z ludu wyrosłej inteligencji.

A dalej, że

Nie wiemy oczywiście, jakie gazetki czytał nieszczęśliwy ks. Wróbel, ale łatwo się domyśleć jaki był jego pokarm intelektualny. Ileż frazesów o gniewie mas, o burzy, która się zrywa, o zmieceniu z powierzchni ziemi dyktatorskiej władzy, która poniewiera wolą ludu, o wołających o pomstę do Boga nadużyciach władzy i o triumfującej w Polsce bezbożności i zdradzie — musiało się kołatać szumem w tej chorej głowie do chwili, w której ks. Wróbel kazał rozbrajać suwerennemu ludowi posterunek policyjny w Kaczanówce!

I t. d. — i t. d. Jest nawet zjadliwa uwaga, że

Okoń zasiadł na skrajnej lewicy w Sejmie, ks. Wróbel zasiadłby na skrajnej prawicy, tuż za plecami p.p. Trąmpczyńskiego, Rybarskiego i Stanisława Strońskiego.

Czyli krótko mówiąc: wlazł na gruszkę, rwał pietruszkę! Typowa manja prześladowcza, typowa **idée fixe**, męcząca sfatygowane myśli ludzi poniektórych. Czy nie zaczniemy niedługo udowadniać, że opozycja wywołuje plamy na słońcu, lub że nieszczęściem kraju jest, iż nie wszyscy ludzie czytują „Kurjer Poranny“?...

O „PUŁKOWNIKACH“

„Gazeta Polska“ stara się rozwiać legendę o „pułkownikach“. Oświadcza więc, że to jest „mit“, że

Piłsudczycy są w dalszym ciągu, jak zawsze niepodzieleni przez żadne herezje i sekty. Pośród tego legjonu nie brak oczywiście rang różnych, zdobytych krwią przelewaną za Polskę. Są tam wszelakie szarże, są i zwyczajni szeregowcy. Ale jakichś tam specjalnych „pułkowników“ jako żywo niema i nie było.

Najznamienniejsze w tych wywodach jest to, jak powstała legenda o „pułkownikach“: oto wytworzyli ją neo-piłsudczycy

ci, co mieli wielką ochotę zacząć powoli wyprzedawać go na raty, nie zrywając z nim jednak oficjalnie. W tej kategorji ludzi byli karjerowicze, a jeszcze bardziej małoduszni. Ciężkiej drogi, wskazanej przez Marszałka, mieli już dość. Przemyśliwali o ugodzie. Całe odjum walki zwalić pragnęli na głowy jakichś tam „nieprzejednanych“, których zaczęli się wyrzekać.

Arcyciekawe!

BAŁKANY I POLSKA

Wileńskie „Słowo“ znalazło szczególniejszą pociechę. Oto, na tle decyzyj Sądu Najwyższego o unieważnieniu szeregu aktów wyborczych, organ ten uważa, że

Jeśli Sąd pokasował wybory z przyczyn ściśle prawnych i formalnych, to tylko dowodzi jak dalece nasze wybory w Polsce dalekie są od wyborów typu „bałkańskiego“, gdzie moment kontroli sądowej jaknajmniej wchodzi w grę i gdzie rząd nie pozwoli nikomu wyrwać jednego mandatu ze swojej większości. Jeśli Sąd kasuje wybory to tylko dowodzi, że prawidłowości tych wyborów nic nie grozi, skoro opieka nad ich prawidłowością ze strony Sądu funkcjonuje należycie.

Ale zaraz potem dodaje:

To pewna, że trudno się bawić w proroctwa, jak te ewentualne przyszłe wybory wypadną.

No, tak: to byłoby trudne proroctwo!

Wykaz stawek oraz urzędowa tabelka do sprawdzenia bezpłatnie w kolekturze **A. BLUMENTAL & M. CZERWIŃSKI**, Warszawa, Marszałkowska 104, telef. 225-11, gdzie też najlepiej zamieniać wylosowane stawki i realizować większe wygrane.

Kto wygrał?

Wczoraj, w dwudziestym siódmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 20-ej Polskiej Loterji Państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

150.000 zł. Nr. 165909.

Po 15.000 zł. N-ry: 18994 45713 71626.

Po 5.000 zł. N-ry: 35484 202102.

Po 3.000 zł. N-ry: 56499 75366 118688 124249 168310 183565 193411 209441.

Po 2.000 zł. N-ry: 4218 19326 163878 192096 199639.

Po 1.000 zł. N-ry: 4551 15281 34625 47490 53532 64741 82973 104007 122419 122787 141318 148559 164394 175892 178108 181091 207126.

Po 600 zł. N-ry: 6868 17029 32557 35306 39755 41967 42107 57436 65511 69689 87266 99229 101819 118898 134692 142203 149259 168654 190625 194935 202304 205145.

Z HANDLU WŁÓKIENNICZEGO

Trwający w ostatnich latach kryzys w handlu włókienniczym spowodował załamanie się szeregu placówek, wśród których znalazły się nawet znane firmy przedwojenne.

Kryzys ten dotknął także egzystującej od r. 1912 firmy Emil Kronenberg, która w ub. roku zmuszona była wstrzymać działalność wskutek niemożności wywiązania się ze zobowiązań.

Energiczne wysiłki właściciela p. Emila Kronenberga doprowadziły jednak obecnie do uregulowania interesów firmy, która tą drogą pozyskała możność szerszego rozwoju i przystosowania kierunku działalności do obecnych potrzeb rynku.

Wspaniały pogrzeb

Po zgonie cesarzowej Abisynji

Rzym, 5 kwietnia. — Donoszą z Addis Abeby, że pogrzeb cesarzowej Zeoditu odbędzie się za kilka dni z wielkim przepychem. Ceremonje pogrzebowe będą trwały szereg dni i przewyższą pod względem wspaniałości wszelkie podobne uroczystości na dworach europejskich. W żałobie bierze udział cały kraj. Prasa włoska wita z zadowoleniem wstąpienie na tron abisyński cesarza Tafari. „Giornale d'Italia" podkreśla, że nowy monarcha jest człowiekiem wykształconym oraz wypróbowanym przyjacielem Włoch, który potrafi zapewnić swemu krajowi pomyślny rozwój. Jednakże zaznacza dziennik, że będzie on miał wiele trudności do przezwyciężenia, ponieważ państwo abisyńskie nie jest dotychczas należycie skonsolidowane i posiada ustrój feudalny.

Samoloty na raty

Można dostać w Anglji

Londyn, 5 kwietnia. — Jedna z firm angielskich rozpoczęła sprzedaż samolotów osobom prywatnym. Firma wystawiła cztery modele aeroplanów. Kupującym udzielane są raty na przeciąg 18 miesięcy.

Towarzystwo udziela specjalnych garaży, oraz zapewnia dobrych lotników - instruktorów. W angielskich kołach sportowych wyrażają przypuszczenie, że fakt ten przyczyni się do rozwinięcia prywatnej żeglugi napowietrznej.

Szarańcza

Niszczy północną Afrykę

Londyn, 5 kwietnia. — Donoszą z Kairu, że półwysep Synai został nawiedzony plagą szarańczy. Ogromne ilości szarańczy, które przeszły kanał Sueski zbliżają się do Ismaili.

Władze przedsięwzięły szeroką akcję celem zwalczenia tej klęski.

Gwałtowne burze

Nad południem Europy

Nantes, 5 kwietnia. — Na wybrzeżach Atlantyku szaleje gwałtowna burza. Łodzie rybackie z wielkim trudem wracają do portów. Z morza sygnalizują cały szereg wypadków. Dwóch marynarzy utonęło.

Valencia, 5 kwietnia. — Gwałtowna burza uszkodziła linje telegraficzne i telefoniczne.— Pol. Aj. Tel.

Perspektywy Brueninga

NIEMIECKO - NARODOWE ZAUFANIE. PUNKT CIĘŻKOŚCI W OSTHILFE

Nowy rząd niemiecki p. Brueninga otrzymał w parlamencie votum zaufania uchwalone większością prawicową. Nie rozstrzyga to wprawdzie jeszcze o trwałości tego rządu, bowiem znany przywódca niemiecko - narodowych, p. Hugenberg nadal grozi gabinetowi swoją nieufnością jeśli nie wytarguje jeszcze ustępstw w programie finansowym oraz usunięcia socjalistów z rządu pruskiego. Zdaje się jednak, że niebezpieczeństwo stąd płynące może bliższe dla parlamentu niźli dla nowego gabinetu, który zdecydowany jest ewentualnie parlament rozwiązać.

Z polskiego stanowiska interesujące się przedstawia przedewszystkiem treść tego kompromisu, dzięki któremu, chociaż tylko doraźnie, doszła do skutku najświeższa parlamentarna uchwała zaufania. Aczkolwiek bowiem on jeszcze niezupełnie wyjaśnia sytuację rządu i parlamentu w Niemczech, to jednak określa wobec nas linję polityki niemieckiej, akceptowaną zarówno przez wszystkie większe stronnictwa prawicy i środka, jak też szczególnie popierana przez prez. Hindenburga.

Na czoło swojego programu wysunął premjer Bruening w deklaracji rządowej trzy punkty: wielką akcję „pomocy" dla niemieckich kresów wschodnich, po moc ogólną dla rolnictwa niemieckiego, oraz wreszcie, najdyskretniej „dalszy organiczny rozwój dotychczasowej polityki zagranicznej". Punkt środkowy pośrednio tylko, zwłaszcza przez protekcję celną, może kolidować z naszemi interesami w polsko-niemieckim traktacie handlowym. Natomiast punkty pierwszy i ostatni silniej jeszcze, niż w zamiarach poprzedniego rządu niemieckiego podkreślają zacczepne usposobienie Niemiec wobec Polski. Jest to naturalną konsekwencją zwrotu niemieckiej konstelacji wewnętrznej w kierunku szowinistycznego stronnictwa niemiecko - narodowego. Punkt trzeci, ze względu na zagranicę przybrany w formę mglistą oznacza jednak, jak o tem wszystkie wróble w Berlinie świergocą, rozwój i spotęgowanie kursu przeciwpolskiego. Najkonkretniejszy zaś punkt pierwszy wyznacza środki materjalne, zapomocą których te korzyści, jakie Niemcom mają przynieść ugoda likwidacyjna oraz traktat handlowy z Polską (a więc utrwalenie niemieckiego stanu posiadania w Polsce i możność jego rozszerzenia), zostaną uzupełnione i poparte po stronie niemieckiej.

Jeżeli nieobojętnym jest dla nas, w razie przekroczenia pewnej miary, zbytni rozrost liczebny gospodarczo kwitnącej ludności niemieckiej tuż za naszym kordonem, to szczególną jednak naszą uwagę musi zwrócić ten punkt programu *Osthilfe*, który projektuje budowę 7 tysięcy kilometrów nowych dróg w niemieckich prowincjach pogranicznych, kosztem 400 miljonów marek. Ten „szczegół" bowiem ogromnie przypomina podobną systematyczną akcję „komunikacyjną" nad Renem, która stanowiła jeden z najpoważniejszych argumentów przeciwko ewakuacji, poruszanych w parlamencie francuskim. Chodzi o to, że Niemcy, przy systemie armji zawodowej, posiadają wprawdzie niezbyt wielkie, ale świetnie wyszkolone siły zbrojne gotowe do natychmiastowego użytku. Dobre zaś i liczne drogi mają na celu zapewnić Niemcom możność błyskawicznie szybkiego ich użycia przeciwko nieprzyjacielowi, przedewszystkiem po to, by zająć pewne arcydoniosłe obszary (jak np. Nadrenja lub niektóre polskie) zanim się przeciwnik wogóle z miejsca ruszy.

Niezależnie zresztą od strategicznego *meritum* przygotowań niemieckich, nasuwa się pytanie, czy ten nastrój, z jakim się Niemcy tak obnoszą przed ratyfikacją traktatu handlowego z nami, nie odbierze zawieranym umowom ich wartości, jako symbolu politycznego odprężenia między Niemcami a Polską? Ta wartość symboliczna jest dla nas zarazem niezmiernie konkretną, ona to bowiem bardziej jeszcze niźli samo „wyrównanie" finansowe i normalizacja handlu może się okazać doniosłą dla skuteczności rzeczonych umów, jako środka poprawy kredytu Polski zagranicą. A wszak głównie dla tego celu zdecydowała się strona polska na niepożądane dla niej ustępstwa polityczne.

Jeśli Niemcy będą miały po temu złą wolę, to i po ewentualnem wejściu w życie umów wspomnianych, mogą nam nadal finansowo szkodzić. Domniemana zgoda centrum i partji ludowej z niemiecko - narodowymi co do ratyfikacji traktatu handlowego, nie zwalnia nas zatem bynajmniej z obowiązku ostrożności — raczej przeciwnie. Z tego stanowiska pewna zwłoka w ratyfikacji układów przez stronę polską (nawet gdy już nastąpi ratyfikacja niemiecka) może być wskazana. Należy zdać sobie naprzód sprawę z dalszej ewolucji niemieckiego wobec nas usposobienia, względnie uzyskać jakieś w tym kierunku gwarancje.

St. Szczutowski.

Terror

Kogo Bóg chce pokarać...

Ryga, 5 kwietnia. —W związku z odbywającym się w Charkowie wszechukraińskim zjazdem komitetów niezamożnych włościan „Komunist" ogłasza interesujące dane o stosunku ludności do przedstawicieli tej organizacji. W przeciągu ostatniego roku tylko w 19 okręgach Ukrainy z ogólnej liczby 44 zabito 69 działaczy komitetów niezamożnych włościan, 45 zaś raniono podczas zamachów. Innych aktów terorystycznych dokonano 209.

„Komunist" zaznacza, że dane te nie są wyczerpujące i że w rzeczywistości liczba zabitych członków komitetów niezamożnych włościan jest znacznie większa. Ogłoszona przez „Komunista" statystyka teroru antysowieckiego obejmuje tylko członków komitetów niezamożnych włościan. Danych statystycznych o zabójstwach członków partji komunistycznej i urzędników sowieckich dziennik nie przytacza.

Sowieckie dziwactwa

Jedna kuchnia na 3 tys. osób

Ryga, 5 kwietnia. — Z Charkowa donoszą, że Rada Komisarzy Ludowych postanowiła wybudować pod Charkowem nowe miasto socjalistyczne, które ma nazywać się Nowy Charków.

Miasto będzie obliczone na 130000 ludności, przyczem przy budowie mają być przestrzegane zasady komunistyczne. Mają być wybudowane wielkie kamienice na 3000 mieszkańców każda.

Domy te posiadać mają tylko jedną wspólną kuchnię, ponieważ indywidualne gospodarstwa domowe będą skasowane

O szybką ratyfikację

SKOMPLIKOWANE POŁOŻENIE W POLSCE

Berlin, 5 kwietnia (tel). — „Vossische Ztg." zaznacza, że ratyfikacją układów z Niemcami, zawartych przez Polskę, wykluczona jest przy pozostaniu Sławka na czele rządu. Gdyby bowiem Sejm został zwołany dla ratyfikowania umów, uchwali on przedewszystkiem votum nieufności dla rządu. Zgodna opinja prasy i stronnictw sejmowych nietylko opozycji, lecz nawet i pewnych części bloku rządowego dowodzi, że ratyfikowanie umów bez uchwały Sejmu jest według zasad państwowych i międzynarodowych wykluczone. Zaostrzenie się stosunków wewnętrznych w Polsce pozbawia rząd wszelkiej swobody ruchów na terenie polityki zagranicznej.

Zapowiedź nowych wyborów wskazuje, że Piłsudski nie myśli łamać konstytucji pomimo zapowiedzi ostrego kursu. Powodem tego jest odpowiedzialność za ciężkie położenie gospodarcze kraju, którą mający pełną władzę w swych rękach Piłsudski pragnie podzielić razem z Sejmem.

Aby usprawiedliwić wobec społeczeństwa niewyraźną sytuację z układami gospodarczemi, prasa prorządowa usiłuje zwalić całą winę na Niemcy. Wykorzystuje więc dla tego celu zmianę rządu w Niemczech. Wobec tego „Vossische Ztg." nawołuje do okazania dobrej woli ze strony niemieckiej i jaknajszybszego przyjęcia tej umowy przez Niemcy.

GANDHI ZADOWOLONY

PLANY PRZYWÓDCY HINDUSKIEGO

Londyn, 5 kwietnia.—Gandhi, który się zbliża do kresu swej wędrówki udzielił wywiadu przedstawicielowi dziennika „Daily Telegraph". Oświadczył on m. in., że jest całkowicie zadowolony z rozwoju wypadków.

Oznajmił on także, że przez warzenie soli morskiej chciał dać ludności hinduskiej możność zamanifestowania swych uczuć, oraz pozbawienia rządu dochodów z monopolu solnego. Następnie Gandhi ma zamiar ogłosić bojkot innych monopoli, które przynoszą rządowi o wiele większe dochody, niż sól.

Na pytanie korespondenta, co się stanie w razie zaaresztowania jego i innych przywódców ruchu narodowościowego, Gandhi odpowiedział śmiejąc się, że ruch niepodległościowy, który się rozpoczął w 1919 r. rozwija się z żywiołową siłą i że nic go nie zdoła powstrzymać. Dla tego też aresztowanie kilku przywódców nie może mieć wielkiego znaczenia.

Londyn, 5 kwietnia. — Donoszą z Bombaju, że na dworcu Wiktorja doszło do starć pomiędzy policją a strajkującymi kolejarzami w liczbie 2000 ludzi.

Policja była zmuszona do użycia broni palnej. Około 30 osób odniosło ciężkie obrażenia. Straty policji wynoszą 3 rannych.

Porządek na dworcu został przywrócony, natomiast w mieście panuje nastrój naprężony. Gromadzą się liczne tłumy manifestantów. Policja przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności celem przeszkodzenia wybuchowi rozruchów.

Kalkuta, 5 kwietnia. — Na odbytym wczoraj pod przewodnictwem burmistrza Sehgubty wiecu zapadła rezolucja, wzywająca organizacje robotnicze do przygotowań do strajku general-

Chore kobiety otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa** lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnem działaniem na chore organy. Autorzy klasycznych dzieł o chorobach kobiecych twierdzą, iż pomyślne działanie wody Franciszka - Józefa potwierdzają rezultaty ich badań.

Szwecja w żałobie

PO ZGONIE KRÓLOWEJ WIKTORJI

Sztokholm, 5 kwietnia. — W chwili śmierci królowej w willi „Svezia" znajdowali się król, książę Wilhelm, ks. Ingrid, lekarz królowej dr. Munthe, szef sztabu króla admirał hr. Ehrensvaerd, pierwszy koniuszy dworu hr. d'Otrante i kilku innych dygnitarzy dworskich.

Wiadomość o śmierci królowej została o godz. 21-ej zakomunikowana oficjalnie na posiedzeniu Rady Ministrów, któremu przewodniczył książę następca tronu, jako regent w czasie pobytu króla w Rzymie. Wiadomość została podana z Rzymu drogą telefoniczną. Teatry odwołały lub przerwały rozpoczęte przedstawienia, oblicze stolicy uległo zmianie. Publiczność tłumnie zbierała sie przed witrynami wydawnictw, gdzie wystawione były klepsydry. Muzyka i tańce w zakładach rozrywkowych zostały przerwane. We wszystkich kościołach biły dzwony.

Dziś po południu w kaplicy pałacu królewskiego w Sztokholmie odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne. Dwór będzie w żałobie, poczynając od dnia dzisiejszego na okres jeszcze nieustalony.

Rada Ministrów zbierze się jutro rano w celu ustalenia szczegółów ceremonjału pogrzebowe-

ODNAWIAJCIE PRENUMERATĘ

ŻYCIE RELIGIJNE

SPRZYMIERZEŃCY SOWIETÓW

MARJAWICI GORĄCO BRONIĄ BOLSZEWIKÓW

Marjawici wystąpili ostatnio przeciwko orędziu Ojca Św. o prześladowaniu religji w Rosji sowieckiej, motywując tem, że w sowietach panuje całkowita tolerancja religijna, że niema tam ani ucisku, ani prześladowania zarówno duchowieństwa, jak i wiernych.

W dodatku do organu marjawickiego „Królestwo Boże na ziemi" p. t.: „Głos Prawdy" z dnia 27 marca r. b. czytamy m. in.:

„Gdy tedy Watykan stracił nadzieję pokojowego, zapomocą konkordatu i Jezuitów, zawładnięcia Rosją i upewnił się, że z bolszewikami nigdy nie będzie mógł wejść w porozumienie, uderzył teraz na alarm i wzywa cały świat do krucjaty, do krzyżowej wyprawy na bolszewików, a wzywa w tym czasie, kiedy w Rosji rzeczywiście już panuje bezwzględna tolerancja religijna i kiedy ani popi, ani księża katoliccy, ani lud za wyznawanie swych przekonań religijnych nie idą na rozstrzał. Bo że tak jest, stwierdzają to wobec całego świata biskupi Prawosławnego Kościoła w Rosji, na czele z metropolitą Sergjuszem; i to samo stwierdza pełnomocnik posła angielskiego w Moskwie, który w tych dniach przybył z Moskwy na rozkaz rządu angielskiego, aby zdać sprawę, czy istotnie w Rosji jest tolerancja, czy też prześladowanie religijne. Przybyły do Londynu pełnomocnik posła angielskiego z Moskwy komunikuje rządowi angielskiemu, że co pisał metropolita Sergjusz i ambasador bolszewików, Rykow o tolerancji religijnej w Rosji jest prawdą.

Widzimy więc, że cała ta akcja watykańska, nosząca nazwę „krucjaty modlitw", za którą poszły i inne wyznania, ma na celu jedynie tylko wywołanie wojny wszechświatowej, zmiażdżenie bolszewików i dostanie się Jezuitów i kleru watykańskiego do Rosji, tej „Ziemi Obiecanej", pożądanej oddawna dla papieskiego Rzymu".

Jak widać z powyższych ustępów, są one jakby żywcem wyjęte z „Prawdy" i „Izwiestij" moskiewskich. W zupełnie fałszywem świetle przedstawiają szlachetną inicjatywę Ojca Św. oraz podają kłamliwą wiadomość, że poseł angielski w Moskwie stwierdził, iż w Rosji niema prześladowania religijnego.

Do powyższego dodatku organu marjawickiego załączone są ulotki o następującej treści:

„Papież i księża wołają Was do kościołów przeciwko rzekomym prześladowaniom religji w Z. S. R. R. Wierzcie, że wszystkie kazania o rzekomym ucisku religji w Z. S. R. R. to fałsze i kłamstwa, wymyślone przez burżuazję i księży, którzy chcą Was użyć za narzędzie dławienia we krwi państwa robotników i chłopów.

W Z. S. R. R. niema prześladowań religijnych. Państwo proletarjackie broni się tylko przed kontrrewolucyjną działalnością kapitalistów, obszarników, popów, księży i rabinów, którzy we wspólnym froncie chcą narzucić wyzwolonym masom pracującym Z. S. R. R. jarzmo nowego ucisku i wyzysku kapitalistycznego. Precz z wojną przeciwko Z. S. R. R.! Precz z klerykalnemi podjudzeniami wojennemi"! (KAP.).

Akcja ateistów

Odstępstwa od wiary

Jak podaje „Germania" statystyka Saksonji za r. 1928 wykazuje zatrważające liczby odstępstw od wiary. Z liczby 175.787 katolików, żyjących w tym kraju, wystąpiło 2131 osób., z 4.425.647 ewangelików wystąpiło 28.150, z pośród innych wyznań chrześcijańskich, liczących 24.017 osób wystąpiło 236, z pośród 23.497 żydów wystąpiło 53.

Wynika z tego, że na 1000 wyznawców Kościoła rzymsko -katolickiego wystąpiło 12 osób, a na 1000 ewangelików 7, innemi słowy odstępstwa od katolicyzmu są liczniejsze, niż od innych wyznań. Natomiast kierownictwo wyznania ewangelickiego nie ukrywa, że odstępcy od katolicyzmu przechodzą na wyznanie ewangelickie, odstępcy zaś od ewangelików przepadają zupełnie dla wiary

Władze kościelne poleciły duchowieństwu wzmóc prace duszpasterską wśród wiernych i w myśl wskazań Watykanu wciągnąć do niej ludzi świeckich (Akcja Katolicka).

Rekolekcje

...w Poznaniu.

Staraniem duszpasterza uniwersyteckiego ks. prałata J. Prądzyńskiego odbyły się w Poznaniu rekolekcje akademickie w dniach od 24 do 29 marca r. b. z bardzo licznym udziałem akademików i akademiczek.

Konferencje dla pań wygłosił ks. prof. Michał Kozal, rektor arcybiskupiego seminarjum duchownego w Gnieźnie, dla panów zaś — ks. dr. Stanisław Kopliński ze Zgromadzenia Ducha św. z Bydgoszczy.

Na zakończenie rekolekcyj odbyła się wspólna Komunja św. Wielkanocna w czasie Mszy św., którą odprawił J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond.

...w Piotrkowie.

Ks. prefekt Goździk w Piotrkowie Trybunalskim zorganizował w dniach od 31 marca do 2-go b. m. rekolekcje dla uczniów gimnazjum państwowego, w którem jest profesorem i wychowawcą, oraz dla ich rodziców. — Konferencje w czasie tych rekolekcyj wygłaszał ks. kanonik Stańczyk z Łodzi, przemawiając w ciągu dnia do licznie zebranej młodzieży, wieczorami zaś do jej rodziców.

...w Łodzi.

Diecezjalny Związek Młodzieży Polskiej w Łodzi zorganizował w dniach 2 do 5-go b. m. rekolekcje zamknięte dla druchen ze Stowarzyszeń, należących do Związku, a w okresie od 9 do 12 kwietnia r. b. dla druchen ze Stowarzyszeń, należących do Związku, a w okresie od 9 do 12 kwietnia r. b. dla druhów.

Rekolekcje prowadzi generalny sekretarz Związku, ks. L. Stypułkowski.

...w Grudziądzu.

Dzięki staraniom Akademickiego Koła Katolików w Grudziądzu odbyły się tam w ostatnim tygodniu marca r. b. rekolekcje, w czasie których konferencje religijne wyłącznie dla panów z akademickiem wykształceniem wygłaszał o. Smodlibowski T. J., rektor z Lublina. Rekolekcje zakończyły się wspólną Komunją św. w niedzielę rano w kaplicy klasztornej. Liczny udział uczestników konferencyj dowodzi, że i katolicy z wyższem wykształceniem coraz bardziej pragną i szukają nawrotu do Chrystusa.

W tym samym tygodniu odbyły się również rekolekcje, zorganizowane przez trzy grudziadzkie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego, w których wzięły udział nietylko członkinie tych organizacyj, lecz bardzo liczne szeregi pań z inteligencji. Rekolekcje trwały od poniedziałku do piątku i zakończyła je wspólna spowiedź i Wielkanocna Komunja św. (KAP).

Rozkwit

pracy misyjnej w Chinach

W Chinach mamy obecnie 94 parafje misyjne, 2011 księży obcego i 1371 chińskiego pochodzenia. Wyższe seminarja duchowne mają 838 wychowanków, niższe 2465, kursy przygotowawcze 1462 uczniów.

W czasie od lipca 1928 do lipca 1929 wzrosła ilość katolików w Chinach o 47.637, w roku poprzednim wzrost ten wynosił 41.418. Równolegle z tem idą jednak i straty w wysokości 18.537, a w poprzednim roku 28.878 osób. Straty te spowodowane zostały wskutek epidemji oraz emigracji, — zjawisk towarzyszących stale wojnom, a przedewszystkiem wojnie domowej, niszczącej obecnie Chiny.

Ogólna ilość katolików w Chinach wynosiła w r. 1928/29 2.473.619 osób. Rzeczywisty wzrost w stosunku do poprzedniego roku, obejmujący więc nietylko nowonawróconych, lecz i potomstwo rodzin katolickich, wyniósł w tym roku 29.080 osób.

Jak szkodliwie na ludności odbija się wojna, dowodzi fakt, że w 45 misjach ilość urodzin zmniejszyła się do 15 proc., natomiast w 42 miejscach, położonych poza terenem działań wojennych liczba urodzin wzrosła.

Rekord

pracy katolickiej w Anglji

Liverpoolski oddział katolickiego towarzystwa religijnego (Catholic Trust Society) przedstawił na dorocznem walnem zebraniu swych członków, że w r. ub. sprzedał 156 tysięcy broszur oraz 60.000 pism ulotnych. W bibljotece wypożyczono dzieł 13.800, odbyto 13 zebrań publicznych, w których uczestniczyło 1200 wiernych.

Piękna inicjatywa

Radjo - godzina 24 stacyj

Związek mężów katolickich w Ameryce może poszczycić się piękną inicjatywą: zorganizował on katolicką radjo - godzinę, która obejmuje 24 stacyj nadawczych na terenie całej Ameryki. Celem tej imprezy jest niesienie słowa Bożego do najdalszych stron terytorjum i nawiązanie pomiędzy niemi nici. Udział w tem przyrzekli najwybitniejsi duchowni z Kardynałem Hayes na czele, oprócz tego wielu świeckich prelegentów, oraz słynny chór Paulistów.

Wykłady obejmować będą dziedziny religijne, socjalne i kulturalne. Amerykanie, którym zawsze imponuje inicjatywa i rozmach, wyrażają się o tej imprezie katolickiej z najwyższem uznaniem.

Organizacja

szkoły katolickiej w Słowacji

Katolicy Słowaccy powołali do życia organizację, t. zw. „Radę Szkolną", która ma na celu opiekowanie się szkołami wyznaniowemi i opracowanie wskazówek, tyczących się nauczania religji w szkołach państwowych.

Organizacja ta skoncentrowała w swem ręku działalność Akcji Katolickiej na terenie szkolnym.

W każdej parafji założone będą koła „Apostolstwa Szkolnego", na którego czele stać będzie stały centralny zarząd.

Celem jego będzie informowanie i pobudzanie zainteresowania ogółu katolickiego kwestjami szkolnictwa.

Wznowienie

procesu Chrystusa Pana

Według „Palestine Bulletin" w Ziemi Świętej zrekonstytuowany został przez Żydów dawny Sanhedryn, w skład którego wchodzi 23 rabinów, 26 uczonych z różnych dziedzin i 24 przedstawicieli świata handlowo-przemysłowego.

Nowy Sanhedryn ma po latach 1900 wznowić cały proces Chrystusa Pana i dowieść, że wyrok, wydany przez Kaifasza i Piłata, był słuszny i sprawiedliwy, mimo przeciwnej opinji całego świata cywilizowanego w ciągu dwudziestu wieków.

Syjoniści w ten sposób chcą dowieść swych praw do Palestyny, twierdząc, że żydzi rozpierzchli się z niej nie z powodu nałożonej na nich kary za zabójstwo Chrystusa, lecz z powodu nieszczęśliwych zewnętrznych okoliczności.

Wycieczka

do Włoch

Z inicjatywy Zarządu Stowarzyszenia „Młode Ziemianki", odbędzie się w maju b. r. wycieczka na Kongres Unji Międzynarodowej Katolickich Związków Kobiecych. Oprócz udziału w obradach wycieczka zwiedzi Rzym, Wenecję, Florencję i Assyż.

Wycieczka wyruszy z Warszawy 11 maja r. b. o godz. 14 m. 50, specjalnym wagonem II klasy — powróci 3 czerwca o godz. 15 m. 04.

Pokoje z całodziennem utrzymaniem zapewnione w Rzymie u Matki Ledóchowskiej i u SS. Nazaretanek. Koszty wycieczki z podróżą II klasą, pobytem, paszportem i wpisowem na Kongres wynosić będą 1050 zł.

Adres biura „Młodych Ziemianek", Warszawa, Marszałkowska 149.

Zniesienie

rozwodów w Kanadzie

W Kanadzie dotychczas, w przeciwieństwie do innych państw amerykańskich, bardzo rzadko zdarzały się wypadki rozwodów. W wielu prowincjach sądy świeckie nie mają pełnomocnictw do wydawania wyroków rozwodowych. Sprawy tego rodzaju były decydowane przez Parlament.

Lecz i ta droga okazała się zbyt łatwą, gdyż w roku ubiegłym Parlament zatwierdził 238 rozwodów, co na stosunki kanadyjskie było zbyt wielką liczbą, gdyż od r. 1867 do 1913, t. j. przez blisko 50 lat zdarzyło się w Kanadzie tylko 235 rozwodów.

Episkopat katolicki wydał obecnie wspólny list pasterski, podający naukę Kościoła o nierozerwalności małżeństwa i wystąpił jednocześnie do władz administracyjnych z interwencją w tej sprawie.

Ostatnio poseł z Labelle, Henryk Bourassa, zgłosił w Parlamencie wniosek, by z prawodawstwa kanadyjskiego usunąć wogóle możność rozwodów. Wniosek ten ma wszelkie dane do uchwalenia większością parlamentarną.

Bezpodstawność pogłosek

O SOBORZE POWSZECHNYM W R. 1931.

Donoszą nam z Rzymu, że według pogłosek w prasie, które zdawały się posiadać pewne uzasadnienie, Ojciec Św. miał postanowić zwołanie soboru powszechnego na rok 1931. Zgodnie z informacjami, zaczerpniętemi z najlepszych źródeł, jesteśmy w stanie stwierdzić, że pogłoski te nie mają żadnej podstawy. (KAP).

ZE SWIATA

Berlińskie nowości

ORYGINALNE I PRAKTYCZNE „INSTYTUCJE"

W Berlinie wprowadzono w ostatnich czasach kilka oryginalnych nowości, które zakrawają nieco na Amerykę, a są obliczone... na lepszy zysk.

Założoną więc została „Kasa chorych dla zwierząt", do której można zapisać każde żyjątko, które nie jest człowiekiem.

Za pewną, ustaloną miesięczną opłatą „ubezpieczeni" otrzymują darmo wszelką poradę lekarską, dentystyczną i lekarstwa. Zapewnione jest przytem lepsze traktowanie „pacjentów" niż w Kasach chorych dla ludzi.

Jeden z magazynów dywanowych w centrum miasta urządził u siebie żywe katalogi swej firmy na ekranie. Gość siada sobie wygodnie w fotelu i nie potrzebuje przerzucać kartek katalogowych i żmudnie wczytywać się w tekst — bo na ekranie, który ma przed oczami, przebiegają ciągle barwne modele ze wszelkiemi wyjasnieniami gatunku, cen i t. p.

Pewna restauracja, wychodząc z założenia, że „varietas delectat", a ruch wpływa na wzbudzenie apetytu, wprowadziła ruchome podłogi. Stoliki wszystkie krążą nieustannie, a goście mogą podziwiać piękne widoki południowe, afrykańskie, z palmami, wymalowane na ścianach z odpowiednią perspektywą, tak, że się ma wrażenie podróży po egzotycznych krajach.

Dentyści założyli „masową klinikę dla wyrywania zębów". Jest to wielka sala, w której jednocześnie operuje się dwunastu cierpiących na zęby. Swiadomość, że się nie jest samotnym w swem cierpieniu, że obok jest jedenastu towarzyszy bólu, wpływa kojąco na pacjenta i zmniejsza o 50 proc. jego drażliwość.

Założono również „Cukiernię dla wynalazków". Każdy ukryty genjusz z jakiejkolwiek dziedziny może tam wejść i byleby miał przed sobą „pół czarnej", otrzymuje prawo publicznego występu na estradzie i demonstrowanie swego wynalazku, oraz pytanie o rady gospodarza, który jest wszechstronną encyklopedją i sam posiada już 12 swych własnych dyplomów.

Pewna firma czekoladowa wypuściła na miasto samochód, który staje w różnych punktach i daje koncerty — zapomocą aparatu radjowego. Po skończonym koncercie publiczność zaprasza się do skosztowania czekolady za niewielką opłatą. I czekolada znika...

Wartoby i u nas pomyśleć o różnych praktycznych nowościach.

Nowy środek

leczenia gruźlicy.

Lekarz sowiecki, dr. Szachtachtińskij, wynalazł nowy sposób leczenia gruźlicy, zapomocą preparatu z odpowiednio przerobionej smoły kłokotki prawdziwej (pistacia vera). Swojego czasu preparat ten badany był doświadczalnie w Cesarskiej klinice Uniwersyteckiej w Baku i wykazał własności, przewyższające w swem działaniu znany tiocol i inne środki przeciwgruźliczne.

Wynalazca w 100 przeszło wypadkach zastosował z dobrym skutkiem swój preparat w gruźlicy kostnej i płuc w drugim stopniu.

W niektórych wypadkach gruźlica kości została uleczona po 10 zabiegach. Równie szybko leczono gruźlicę płuc. Preparat przekazany został do leningradzkiego Naukowego gruźlicznego Instytutu, gdzie będzie stosowany pod kierunkiem samego wynalazcy.

Głośny prąd

APARAT ELEKTRYCZNY DLA GŁUCHYCH

Wielką sensację w kołach lekarskich wywołał przedstawiony na zebraniu wiedeńskich lekarzy przez profesora Uniwersytetu wiedeńskiego, d-ra Stefana Jellinka aparat, umożliwiający słyszenie na daleką odległość zapomocą zwykłej elektryzacji, bez użycia telefonu, ani mikrofonu.

Słuchający posługuje się tylko dwoma naelektryzowanemi drutami, z których jeden umieszcza za muszlą uszną, a drugi trzyma w przeciwnej ręce, przepuszczając prąd przez ciało. Niekoniecznem jest nawet umieszczanie przewodnika elektrycznego za uchem. Może go trzymać w ręku druga osoba, którą pierwsza musi trzymać za wolną rękę. Gdy obydwie osoby zbliżają swoje uszy ku sobie, słyszą wtedy razem na odległość.

Dr. Jellinek i współpracownik jego, inż. Scheiber, dowiedli, że ucho nietylko jest wrażliwe na fale głosowe, ale i na wpływy prądu elektrycznego. Jakiego rodzaju jest to działanie: czy mechaniczne, czy elektrodynamiczne — nie zostało jeszcze zbadane.

Na pomysł aparatu naprowadziły wynalazców obserwacje, stwierdzające, że przy rażeniu prądem elektrycznym o wysokiem napięciu nie zabija sam prąd, a tylko wywołany strach, a następnie, że przy odbieraniu telefonu wzmacnia się głos przez dotknięcie przewodników.

Aparat d-ra Jellinka, po najbliższych udoskonaleniach, umożliwi ludziom głuchym słyszeć wszystko wyraźnie

O modzie

Co mówi lekarz angielski.

Na zjeździe lekarskim w Oslo Anglik dr. Gilson, mówiąc o najnowszej modzie, w przeciwstawieniu do przedostatniej „krótkiej" i otwartej sukni, stwierdza, że obecnie bardziej rozumowo i higjenicznie rozłożony jest ciężar ubrania kobiety i przedstawia jej figurę bardziej naturalnie i bez sztuczności.

Dawne krótkie suknie i jedwabne pończoszki nawet w lecie noszone, sprowadzały reumatyzmy i choroby stawów, a „wysmukła linja" — choroby serca i nerwów.

Dziwy natury

Bracia Syjamscy w Europie.

W jednej z klinik w Ołomuńcu przyszło w tych dniach na świat dziecko, które miało dwie twarze, dwie pary rąk, dwie pary nóg, oraz dwa serca. Według orzeczenia lekarskiego był to typowy fakt syjamskich bliźniąt, które żyły tylko przez jedną godzinę.

Zwłoki „syjamczyków" oddano jako okaz do uniwersytetu w Brünn.

W Brünn również urodziło się dziecko, którego całe ciało pokryte jest gęstym włosem, z wyjątkiem dłoni u rąk i podeszwy u nóg.

Emancypacja kuchni tureckiej

Kemal Pasza zwolennikiem mięsa i kucharek.

Nieraz się słyszy zdanie, że spożywanie mięsa jest koniecznem do wzmocnienia ciała i ducha. Twierdzeniu temu sprzeciwiają się Mussolini, Bernard Shaw i Henry Ford którzy żyją wyłącznie jarzynami owocami i rybą i temu, jak oświadczają, zawdzięczają jasność umysłu siłę i pogodę ducha.

Przeciwnego zdania jest Kemal Pasza, Prezydent i Reformator Tureckiej Republiki. Chce on, by jego poddani więcej jedli mięsa i wydał w tym celu odpowiednie przepisy dla restauracji, ograniczając dawne słodkie i tłuste potrawy tureckie.

Dla przeprowadzenia reformy kulinarnej zaprosił do Turcji jedną z wybitnych kuchmistrzyń z Ameryki, twierdząc, że mężczyzna nigdy w sztuce kulinarnej nie zdobędzie się na tyle inicjatywy i dokładności, co kobieta.

W przekroju

JEDWAB CZY PERKALIK. — LEGITYMACJA Z UBIORU. — WZGLĘDY MNOŻONE PRZEZ SIEBIE. — REFORMA OD GÓRY

Chociaż wszelkiego rodzaju Pythje meteorologiczne przepowiedziały, że wiosna i lato, idąc za przykładem ziemskim, także urządzą... przesilenie i pozbawią nas ciepła, słońca i błękitu, do czego zresztą z innych względów mieliśmy się czas przyzwyczaić, to nie mniej jednak kwestja letnia staje się już w pewnych sferach aktualna, szczególniej zaś wśród kobiet, na temat: krótkie czy długie, perkalikowe czy jedwabne.

Z temi pana Dewey'owemi perkalikami było, jak wiadomo, trochę uciechy, bo Warszawa — jak Warszawa; nawet na śmiertelnem łożu będzie się jeszcze poczciwie uśmiechać i zawsze znajdzie dowcip niebardzo bolący, ale wyskrobany z takiej wesołej warszawskiej duszy... To też i owe perkaliki wzięła sobie na ząb i zdążyła je już nawet zaklimatyzować w popularnem drukowanem i śpiewanem słowie.

A sprawa nie jest bynajmniej tak błaha, jakby się napozór zdawało. Intencje doradcy amerykańskiego idą niewątpliwie w kierunku najbardziej uzasadnionych słuszności, kryją w sobie dużo prawdy, przedstawiają materjał nie do dyskusji raczej, ale do zrealizowania. Sprawa perkalików to jest kwestja nie dwóch czy trzech metrów na krótką czy długą sukienkę, to kwestja naszego ustosunkowania się do zewnętrznych warunków życia, skorygowania niewspółmierności przychodu i rozchodu, rozhuśtanych ambicyj w kierunku błyszczenia, legitymowania niejako wartości wewnętrznej — zewnętrzną. I dlatego pozór panuje wszechwładnie nad prawdziwą treścią.

Niejednokrotnie cudzoziemcy, przybywający do Warszawy z wielkich i bogatszych stolic, niż nasza, wyrażali podziw nad strojnością mieszkańców Warszawy, na czele, oczywiście, z kobietami. Istotnie! Zimą — futra, plusze, aksamity, latem — przeważnie jedwab. Pani, ubrana w perkalik, staje się poniekąd unikatem. Wystawy wielkich czy małych magazynów bławatnych lśnią się od zwojów prześlicznych jakby tkanych z pajęczyn dziesiątków gatunków jedwabi, wśród których batysty, i to zagraniczne, błąkają się jakby wstydliwie, nie mówiąc już o jakichś tam łódzkich czy białostockich perkalikach.

Warszawa aż jęczy pod obuchem najpospolitszej nędzy, jaka rozpanoszyła się we wszystkich bez wyjątku sferach. Nie dojada, oszczędza na żołądku, a, jak złośliwi nawet twierdzą, na mydle, ma biedę we wszystkich czterech kątach swego mieszkania, ale na ulicy, w kawiarni, teatrze lśni lakierem obuwia, jedwabiem i futrami. Mimowoli przychodzi mi na pamięć fakt, kiedy młoda, elegancka urzędniczka jedenastej kategorji, kupująca blisko stozłotowe pantofelki, zemdlała z głodu, a w pięknej torebce znaleziono owinięty w bibułkę od perfum kawałek suchego chleba, jako „menu" drugośniadaniowe. Nie takich jaskrawych, ale podobnych przykładów możnaby mnożyć wiele.

Forma zewnętrzna, szczególniej w stroju kobiecym wywołała już, jak wiemy, niejedną gorącą polemikę, aż wreszcie stała się zagadnieniem ogólnoświatowem. Ile czasu, wysiłków, słów i argumentów trzeba było zużyć, aby wytłumaczyć kobiecie, że jej nagość ubraniowa uderza przedewszystkiem w nią, obdziera z niej bowiem wszelki urok ponęty i kobiecości. Pod tym wpływem minął wprawdzie okres 100-procentowych „chłopczyc", ale kobieta pozór, zewnętrzność, swoje, jeżeli tak można powiedzieć „mise en scene" podniosła do maximum. Jestem gorącym, szczerym demokratą, ale doprawdy razi mnie kiedy widzę robotnicę fabryczną, zarabiającą w pocie czoła skromne tygodniówki, we wspaniałych crêpe de chine'ach i jedwabnych pończochach. Wszak dzisiaj nawet służące na targ przychodzą w jedwabnych sukieneczkach i lakierkach na wysokich obcasach...

Prąd przeniósł się dalej — wolno tobie, wolno i mnie, ogarnął nietylko głęboką prowincję, ale i wieś. Złote zęby, jedwabne pończochy i sukienka do kolan — to jest pospolite zjawisko, jakie się obserwuje na kujawskiej czy mazowieckiej wsi. Ze zdumieniem patrzałem na grupę dziewcząt w pewien piękny letni dzień gdzieś pod Kłodawą, ubranych jakby wszystko sprowadzone zostało z warszawskiego magazynu mód.

Ta rozbujałość, rozmiłowanie się w formie zewnętrznej wywołuje nietylko ujemne skutki natury materjalnej, nietylko stwarza takie dziwolągi, że młoda osoba, zarabiająca sto trzydzieści złotych miesięcznie, płaci za sukienkę sto sześćdziesiąt, ale sprowadza fałszywe przekonanie i to w najszerszych masach społecznych, że o wartości, stanowisku i zasłudze człowieka, decyduje wyłącznie jego ubiór i strój. Mądre skąd inąd przysłowie: „Jak cię widzą, tak cię piszą", sprowadzono do absurdu. Legitymacją człowieka stał się istotnie „dobrze skrojony frak", albo — jedwab. Ludzie w perkalikach, to wedle zasady mającej dzisiaj prawo obywatelstwa — ludzie trzeciej kategorji.

Być może, iż p. Dewey, mówiąc o polskich perkalikach, nie miał tych względów, o jakich piszemy, na uwadze. Chłodnym rozumem amerykańskiego finansisty, patrzał na zagadnienie z innego punktu — wyłącznie materjalnego. Nietrudno oczywiście przeliczyć, ile za tysiące i dziesiątki tysięcy metrów jedwabiu pozostałoby w chudych i to bardzo chudych kieszeniach pieniędzy, gdybyśmy zamienili je na krajowe perkaliki i batysty. Jesteśmy państwem, wśród którego społeczna cnota oszczędności jest dopiero w stanie embrjonalnym, a wszelkie konkursy, ogłaszane na temat oszczędności, dają minimum rezultatów. Jeżeli przeto pomnożyć przez siebie te dwa względy — materjalny i psychologiczny, to nietrudno przyjść do przekonania, iż rezultat wypadłby imponujący.

Chociaż Warszawa — jakto Warszawa, przyjęła wywody naszego amerykańskiego doradcy trochę ironicznie i przerobiła je tu i owdzie na sieczkę złośliwości, to niemniej doprawdy sprawa jest godna uwagi i zalecenia przedewszystkiem naszym pięknym i grającym tak doniosłą w życiu rolę, paniom.

Ale reforma nie może wyjść od dołu, musi iść od góry, od tych które stanowią „żywe żurnale", nadają ton w dziedzinie mody, są niejako przykładami dla szerokich sfer ulicy.

Niech w luksusowych Cadillac'ach ukażą się perkaliki, niech na scenach teatru nie chrzęści jedwab, ale niech publiczność fascynuje się piękną szatką z polskiego perkaliku, niech przyjdzie żywa, chodząca, wytworna propaganda tych skromnych materjałów, a wówczas przekonamy się, że w radzie pana Dewey'a, wypowiedzianej mniej czy więcej zręcznie, leży źródło wielorakich korzyści.

Jestem przekonany, że nasza Polka czy to będzie z Warszawy, Siedlec czy Krakowa, którą Bóg dobrotliwy obdarzył wyjątkowo szczodrze naturalnym wdziękiem i pięknem postaci, będzie pociągać oczy ludzkie tak dobrze w perkaliku, jak dziś w jedwabiach.

Kto wie zaś nawet — czy nie więcej...

Czesław Xawery Jankowski.

SODALIS MARIANUS.

pod redakcją Ks. E. Kosibowicza T. J. Miesięcznik, poświęcony sprawie kultu Matki Bożej wogóle, a sprawom Sodalicyj Marjańskich w szczególności. Obok rozpraw sodalicyjnych, każdy zeszyt przynosi artykuły z zakresu nauki, wiary i moralności chrześcijańskiej, odpowiedzi na nadsyłane przez czytelników pytania i trudności z tejże dziedziny, informacje o ważniejszych wydarzeniach w świecie katolickim oraz recenzje książek. Roczna prenumerata 10 zł., półroczna 5 zł.

Druga ogólna część SODALISA wychodzi również osobno jako miesięcznik: WIARA I ŻYCIE. Ze względu na doborową treść nadaje się to czasopismo specjalnie dla szerokich sfer katolickiej inteligencji. Roczna prenumerata 7 zł., półroczna 3.50.

Zamówienia prosimy nadsyłać pod adresem: Wydawnictwo Ks. Jezuitów, Kraków, Kopernika 26.

Amerykański wynalazek przyrządu do oszczędzania benzyny

Walter Critchlow, 1963 D st., Wheaton, Ill, U. S. A. uzyskał patent na oszczędzacz benzyny i usuwacz związków węglowych, nadający się do wszelkich automobili i motorów na gaz. Nowy wynalazek bije wszystko, co dotąd w tej dziedzinie zostało skonstruowane. Dzięki nowemu mechanizmowi stare Fordy zużywają 1 litr benzyny na 26½ klm., nowe — 22½ klm.

Wydajność każdej innej marki zwiększa się o ¼ do ½.

Wynalazca przesyła bezpłatnie wspomniany przyrząd. Udziela również przedstawicielstw okręgowych. Możność zarobku — od 250 do 1000 dolarów miesięcznie.

Piszcie zaraz po angielsku. W. Critchlow 1963 D st., Wheaton, Ill., U. S. A.

POCZTA LOTNICZA.

Korzystając z poczty lotniczej, oszczędzamy wydatków na telefony i listy expressowe, bo **list lotniczy po kilku godzinach przybywa na miejsce przeznaczenia, a opłaty wynoszą zaledwie podwójne zwykłe porto** (np. zwykły list lotniczy — 50 groszy).

Listy lotnicze można nadawać we wszystkich urzędach pocztowych lub wrzucać do specjalnych skrzynek pocztowych, które rozmieszczone są przy ulicach miast, posiadających komunikację powietrzną. Listy lotnicze opłacane być mogą zwykłemi znaczkami pocztowemi i tylko obok adresu należy umieszczać napis „lotnicza".

Listy lotnicze wysyłać można wszędzie, nawet do miejscowości, które nie posiadają połączeń lotniczych. W tym wypadku list idzie najkrótszą drogą częściowo samolotem, częściowo koleją i po nadejściu na miejsce przeznaczenia w obrocie krajowym doręczany jest bez dopłat adresatowi jak telegram.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Międzynarodowy

PRZEGLĄD FINANSOWY

Niemiecka pożyczka reparacyjna

Bank Morgana zawiadomił zainteresowane rządy, iż uplasowanie amerykańskiej transzy niemieckiej pożyczki reparacyjnej w tych rozmiarach, w jakich to było projektowane pierwotnie, okazuje się obecnie niewykonalne.

Nieuniknionym skutkiem zmniejszenia amerykańskiej transzy będzie zwiększenie transzy, przypadającej na inne kraje.

Mimo jednak tych trudności, uchodzi obecnie za rzecz pewną, że emisja pożyczki reparacyjnej będzie dokonana nie później, niż w maju lub w czerwcu r. b.

Zniżka dyskonta

Szwajcarski Bank Narodowy w dniu 3 kwietnia obniżył stopę dyskonta z 3 i pół do 3 proc., a oprocentrowanie kredytów lombardowych z 4 i pół do 4 proc.

W związku z tem przewidywane są dalsze zniżki dyskonta w Europie. Przedewszystkiem obiegają pogłoski o analogicznej decyzji Banque de France. Bardzo możliwa jest również zniżka dyskonta Bank of England, która jednak całkowicie zależy od decyzji Nowojorskiego Banku Federalnego.

Na giełdzie nowojorskiej

Nastąpiło dalsze ożywienie działalności spekulacyjnej na giełdach amerykańskich. Wyraziło się to przedewszystkiem w bardzo znacznem zwiększeniu kredytów spekulacyjnych na giełdzie nowojorskiej, które wynosiły: w końcu marca r. b. 4.656,3 milj. dolarów, w końcu lutego r. b. — 4.167,5 milj. dolarów, w końcu marca 1929 r. — 6.804,5 milj. dolarów.

Z tych danych wynika, że w ciągu ostatnich 4-ch tygodni kredyty spekulacyjne na giełdzie nowojorskiej zwiększyły się o pół miljarda dolarów.

W marcu r. b. ujawniły się symptomy nowego ożywienia na giełdzie nowojorskiej, które w ciągu ub. m. wciąż się wzmagały. Sprawozdanie z posiedzenia giełdowego w Nowym Jorku z 1 kwietnia wskazuje na bardzo znaczne obroty, wynoszące 5,4 miljona akcyj.

Polska pożyczka stabilizacyjna

„Times" z dnia 2 kwietnia r. b. podaje, iż kurs pożyczki stabilizacyjnej polskiej w Nowym Jorku w dniu 1 kwietnia r. b. wynosił 87,25. Oznacza to w ciągu ostatnich trzech miesięcy zwyżkę o 15 proc.

Ożywienie na rynku kapitałowym

Było do przewidzenia, że nadzwyczajne stanienie pieniądza ostatnich czasów wywrze swój wpływ na rynek kapitałowy. Najdrastyczniej może zareagował rynek angielski, gdzie zaznaczyła się formalna hossa papierów państwowych i innych pierwszorzędnych walorów. Kursy podskoczyły o 3 a nawet 4 proc. W Stanach Zjednoczonych wzmogły się wielkie emisje miast krajowych i zagranicznych oraz towarzystw przemysłowych. We Francji emitowano pożyczkę konwersyjną Miasta Paryża, w Szwajcarji takąż pożyczkę Miasta Berna.

Również i w Niemczech zaznacza się już wyraźnie pewne ożywienie rynku kapitałowego.

O drogę wyjścia

dla przemysłu metalowego.

Rok ubiegły charakteryzował się w przemyśle metalowym zmniejszeniem produkcji około 30 proc. W roku bieżącym daje się odczuwać dotkliwy brak zamówień.

Ostatnio, w związku z wyżej wymienionemi faktami, przetwórczy przemysł metalowy wysunął szereg postulatów, między innemi zaś postulat wskazujący na konieczność pogłębienia konsumcji wewnętrznej i więcej bezpośrednio zainteresowania ogółu konsumentów artykułami, wytwarzanemi przez polski przemysł metalowy. Tutaj z pomocą przychodzą Międzynarodowe Targi w Poznaniu, których czas trwania zbiega się akurat z zamierzoną, przez przemysł metalowy, akcją. Akcja przemysłu metalowego jest dziś o tyle więcej na czasie, że w związku z dojściem do skutku umowy z Niemcami, przemysł niemiecki poprowadzi niewątpliwie na rynki polskie znacznie silniejszą ekspansję, aniżeli miało to miejsce dotychczas. Przejawia się to choćby w niebywałem dotąd zainteresowaniu metalowego przemysłu niemieckiego tegorocznemi Targami w Poznaniu.

Targi Gnieźnieńskie

W Gnieźnie w czasie dorocznych wiosennych targów na konie od 22 do 26 kwietnia r. b. odbędą się z ramienia Komitetu Targów Końskich w Gnieźnie wielkie konkursy hippiczne i zaprzęgów w dniach 25, 26 i 27 kwietnia połączone ze znaną powszechnie loterja na konie, której ciągnienie odbędzie się nieodwołalnie w dniu 28 kwietnia r. b. Losy w cenie 1 zł. za sztukę wszędzie do nabycia.

Zbożowe zastawowe

a spłata zaciągniętych na nie pożyczek.

Bank Polski dokonał ostatnio kontroli zastawów rejestrowych zboża i stwierdził, że wielu rolników bezprawnie sprzedało zboże zastawione, na które otrzymali kredyty.

Stan zadłużenia rolnictwa w Banku Polskim z tytułu kredytów udzielonych za pośrednictwem innych banków pod zastaw zboża wyniósł w dniu 31 marca zł. 26.256.000 na ogólną ilość kredytów lombardowych 54.850.000 zł.

Najwyższe sumy kredytów pod rejestrowany zastaw zboża wyniosły zł. 35.617.000. Ostateczna spłata tych kredytów przypada na dzień 30 czerwca r. b.

Wobec faktu sprzedania zboża przez niektórych rolników wątpliwem jest, czy likwidacja tych kredytów odbędzie się w sposób gładki.

Stosunki amerykańsko-polskie

POGŁĘBIA SIĘ CIĄGLE

W tych dniach odbyły się walne zebrania dwóch pokrewnych organizacyj społecznych Towarzystwa Polsko - Amerykańskiego i Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej.

Na pierwszem przewodniczył p. Lubomirski, na drugiem p. L. Kotnowski. Ze sprawozdań widać było, że stosunki między Polską i Ameryką pogłębiają się zarówno pod względem kulturalnym, jak i gospodarczym. Z samej statystyki prac i przedsięwzięć tej organizacji należy stwierdzić, że są one jednemi z ważniejszych czynników zbliżenia się między obu krajami i narodami. Szczegółniejsza wydajnością może się poszczycić akcja Izby Handlowej, która, w związku z kryzysem gospodarczym naszym i Stanów Zjednoczonych, musiała się w niejednem ograniczać.

Na zakończenie zebrania dokonano uzupełniających wyborów.

Zaprzeczenie

Nie będzie oddziału.

Dyr. „Dresdener Banku", zapytana przez dziennikarzy, czy prawdziwe są doniesienia prasy polskiej o założeniu oddziału tego banku w Warszawie, zaprzeczyła temu.

Realizacja umowy

ROZDZIAŁ KONTYNGENTU NIEROGACIZNY

Między przedstawicielami Polski i Niemiec rozpoczęły się rokowania w sprawie rozdziału kontyngentu nierogacizny, który Polska ma prawo według umowy handlowej wywieźć do Niemiec. Wywóz z Polski ma się odbywać w ten sposób, że instytucje centralne niemieckie zawiadomią jakie ilości mięsa mogą być wywiezione miesięcznie. Jeżeli zaś w ciągu miesiąca umówiona ilość nie będzie dostarczona, to różnica pozostała powinna być dostarczona do 12 każdego miesiąca. Dotyczy to dostaw na wolny rynek. Jeżeli w ten sposób nie zostanie wyczerpany kontyngent, to pozostała reszta będzie uważana jako mająca być obowiązkowo przyjęta na podstawie udzielonej Polsce gwarancji.

Dostawy na mocy danej gwarancji obejmują „prima" sztuki o żywej wadze od 120 do 150 kg. Na liście odbiorczej znajduje się 125 fabryk mięsnych, lecz spis ten nie został jeszcze zamknięty. Cena nie została jeszcze ustalona. Podczas rokowań o umowę handlową strona niemiecka podkreśliła, że cena po potrąceniu kosztów frachtu powinna być o 15 proc. niższa od cen notowanych na giełdzie berlińskiej. Obecnie proponuje się zawarcie umowy prowizorycznej co do cen na próbny okres dwóch miesięcy, poczem na podstawie doświadczenia będzie można ustalić cenę na dalsze 3 miesiące. Sprawą cen zajmuje się komisja, składająca się z trzech członków i tyluż zastępców, przyczem przewodniczy na zmianę raz Polak, raz Niemiec.

TYDZIEŃ GIEŁDOWY

ZASTÓJ W AKCJACH. — OŻYWIENIE W PAPIERACH PROCENTOWYCH

Giełda akcyjna odznaczała się w ubiegłym tygodniu zupełną martwotą. Akcje chemiczne, cukrownicze, elektryczne, cementowe, naftowe i handlowe w zupełnym zastoju. Najruchliwsza zwykle grupa bankowa również nie wykazała liczniejszych obrotów. Bank Polski ze 168 obniżył się do 165. Bank Dyskontowy również wykazał zniżkę, przy nikłych obrotach. Pewną poprawę, choć nieznaczną, wykazały Starachowice (21,75) i Modrzejów przy niewielkich obrotach. Zainteresowanie małe.

Papiery procentowe w przeciwieństwie do akcyj są znacznie ruchliwsze. Wpływają na to wysokie procenty i ceny niższe znacznie od nominalnej, co daje dobre dochody od tych papierów. W ubiegłym tygodniu podobnie jak i w poprzednich w dziale tym panowało ożywienie, zwłaszcza w odniesieniu do papierów prywatnych, podczas gdy zainteresowanie państwowemi zmniejszyło się. Obie premjówki zaniedbane. Rozpoczęto notować oficjalnie 8 proc. obligacje budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego, które szły po kursie 93 zł. Obligacje w zaniedbaniu.

Giełda pieniężna odczuwa najbardziej panujący obecnie kryzys gospodarczy. Cechą dominującą jest z jednej strony nieufność do lokat, spowodowana zwiększającą się falą protestów wekslowych, co dotyczy przedewszystkiem przemysłu włókienniczego oraz gospodarki rolnej. Również w dziedzinie handlu daje się wyczuwać rezerwa i ostrożność, wskutek czego zapotrzebowanie dewiz znacznie się zmniejszyło. Dolary w obrotach pozagiełdowych rozpoczęły się kursem 8,89, poczem doszły do 8,901. Sygnalizują dalszy spadek sowieckiego czerwońca przy zupełnej rezerwie do jego nabywania.

GIEŁDA

WALUTY

Dol. St. Zjedn. 8.90 (sprzedaż 8.92, kupno 8.88).

DEWIZY

Belgja 124.46 (sprzedaż 124.77, kupno 124.15); Gdańsk 173.51 (sprzedaż 173.94, kupno 173.08); Holandja 358.10 (sprzedaż 359.00, kupno 357.20); Londyn 43.39 (sprzedaż 43.50, kupno 43.28); Nowy Jork 8.908 (sprzedaż 8.928, kupno 8.888); Paryż 34.91 (sprzedaż 35.00, kupno 34.82); Praga 26.42 (sprzedaż 26.48, kupno 26.36); Szwajcarja 172.78 (sprzedaż 173.21, kupno 172.35); Sztokholm 239.82 (sprzedaż 240.42, kupno 239.22); Włochy 46.76 i pół (sprzedaż 46.88, kupno 46.65).

Obroty mocniejsze, tendencja dla walut europejskich mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8.90 i jedna czwarta. Rubel złoty — 4.70. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2.10, 100 kopiejek bilonu srebrnego — 1.03. Gram czystego złota — 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin — 212.90.

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poż. stabilizacyjna 88.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 122.00 — 121.50 — 122.00; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 74.00 — 73.75 — 74.00; 5 proc. konwersyjna 55.00; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 50.75; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 8325 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 75.00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 55.00; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 78.00 — 77.75; 8 proc. L. Z. m. Łodzi złot. 70.25; 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. budowlanego 93.00.

AKCJE

Bank Dyskontowy 115.50—116.00; Bank Polski 168.00 — 168.50 — 168.00; Bank Zw. Sp. Zar. 78.50; Kijewski 55.00; Siła i Światło 95.00 —97.00; warsz. Tow. fabr. cukru 28.00; Węgiel 54.50; Lilpop 25.50 — 26.00; Rudzki 24.00; Starachowice 21.25 — 21.00; Zieleniewski 58.00.

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita, dla Listów zastawnych przeważnie mocniejsza, dla akcyj — mocniejsza, obroty większe.

Syndykat butelek

Rodział między poszczególne kraje

Nowoutworzony syndykat butelek obejmuje 19 krajów o łącznej produkcji eksportowej 119,56 miljonów sztuk. Ilość ta rozdzielona została pomiędzy poszczególnych członków syndykatu w następujący sposób: (w miljonach sztuk).

Zjedn. Fabryki szkła Schiedam Holandja 31,32, Huta Kosten w Czechach 15,93, Huta w Gracu 0,14, Huta w Ujściu poznańskiem 0,14, Gerresheimer w Düsseldorfie 19,12, Tow. Akc. Siemens 11,93, H. Heye 9,02, Huty w Essen 7,6, Huta w Oldenburgu 6,61, Huta Stralauer Berlin 6,59, Br. Stoevesandt 3,82, T-wo Akc. Halle 2,27, Himly, Holscher et Co 1,42, Hein et Dietrich 1,38, Huta w Achern 1,10. Weinranch et Zimmer 0,41, C. F. Probst 0,35, Witthof et Co 0,3, T-wo Akc. Hut Alderhütten 0,12.

Niemiecki syndykat hut wchodzi jako osobna jednostka, oraz angażuje się w krajach nie należących do syndykatu ogólnego.

4 miljony bezrobotnych

Odwrotna strona „prosperity".

Donoszą z Waszyngtonu, że senator William Green, wyznaczony do zbadania sprawy bezrobocia w Stanach Zjednoczonych, oblicza ilość bezrobotnych na 3 miljony 700 tysięcy. Na posiedzeniu komisji dla spraw bezrobocia oświadczył Green, że państwo musi zarządzić środki pomocy, inaczej może znaleźć się w obliczu rewolucji.

Walne zebrania

Spółek Akcyjnych:

10 kwietnia:

Włocławska Fabryka Fajansu „Leopold Czamański i S-ka", S. A.: zebr. zwycz — o godz. 15 w lokalu S-ki we Włocławku, ul. Kościuszki 8.

Zakłady Przemysłu Stalowego „Meyerhold", S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 10 w lokalu S-ki w Sosnowcu, ul. 3 Maja 17 (ew. II termin — dnia 29 kwietnia).

„Cukrownia Zakrzówek", S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Chmielna 32.

„Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu", S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 13 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Wilcza 9-a (ew. II termin — dnia 30 kwietnia).

„Towarzystwo Żyrardowskiej Rafinerji", S. A.: zebr. likw. — w biurze komisji likwidacyjnej w Warszawie, ul. Marszałkowska 51, m. 7 (ew. II termin — dnia 26 kwietnia).

„Bank Związku Spółek Zarobkowych", S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 11 w sali posiedzeń Banku w Poznaniu, pl. Wolności 15.

11 kwietnia:

„Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem", S. A. w Sosnowcu: zebr. zwycz. — o godz. 12 w lokalu S. A. „Siła i Światło" w Warszawie, ul. Marszałkowska 94.

„Wileńska Fabryka Drutu i Gwoździ", S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 19 w lokalu Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego w Wilnie, ul. Mickiewicza 8.

12 kwietnia:

„Lubelskie Towarzystwo Terenowe", S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Lublinie, ul. Krakowskie 68.

Warszawskie Towarzystwo Handlu Herbatą „A. Długokęcki, W. Wrześniewski", S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie ul. Bracka 23 (ew. II termin — dnia 29 kwietnia).

KULTURA I SZTUKA

„KRZYK O NOWEGO MĘŻCZYZNĘ"

ODCZYT IRENY SOLSKIEJ W SALI TOW. HIGJENICZNEGO

Odczyt pod tym tytułem wygłosiła 4 b. m. p. Irena Solska w przepełnionej doborową publicznością sali Tow. Higjenicznego.

Znakomita ta artystka okazała się świetną prelegentką. Maestrja dykcji, wdzięk mimiki, czarująca swoboda, swoisty urok postaci i bogactwo tonów wzbudzało podziw słuchaczy.

Treść odczytu równie wartościowa jak jego forma. Znakomita artystka w kształcie lekkim i wykwintnym zamknęła myśli poważne o małżeństwie, miłości i przekształceniach psychicznych nowoczesnych kobiet oraz mężczyzn.

Według p. Solskiej małżeństwo jest aktem równie ważnym i — do pewnego stopnia — równie *tragicznym* jako samo życie. *Małżeństwo prawdziwe jest nierozerwalne,* gdyż służyć ma do stworzenia z obojga małżonków istot społecznie i duchowo wyższych, a także wzajem za siebie odpowiedzialnych.

Żaden eksperyment, gwarantujący obu stronom swobodę swawoli i *egoistycznej* wygody nie wytrzymuje krytyki. Rozwody, czy to w błyskawicznej formie komunistycznej, czy też na sposób zachodni z dłuższemi formalnościami złączone, —w gruncie rzeczy niszczą samą istotę małżeństwa i przemieniają je w zwyczajną spółkę, na interesach materjalnych opartą.

Rozpatrzywszy niezmiernie ciekawy rejestr poglądów na małżeństwo nowoczesne działaczek amerykańskich i skonfrontowawszy je z ideami Ghandyzmu azjatyckiego, prelegentka doszła do wniosku, iż równouprawnienie w małżeństwie dotyczyć powinno nie przywilejów, lecz obowiązków. Podstawą realną małżeństwa musi być miłość, wzrastająca aż do form najwyższego uspołecznienia w miarę bohaterskiego przezwyciężania instynktów zwierzęcych w człowieku.

Duch chrześcijański uwidocznił się jasno w powabnych słowach znakomitej artystki, która finezję estetyki kobiecej połączyła z męską strukturą odczytu, pełnego myśli prawdziwie ludzkich, bo godnych dojrzałego duchowo człowieka.

St. M.

Prof. Benesic

u beletrystów polskich

Przybyły niedawno do stolicy prof. Benesic z Zagrzebia, który został mianowany przez rząd jugosłowiański attache kulturalnym przy poselstwie jugosłowiańskiem w Warszawie —spotyka się na każdym kroku z gorącem przyjęciem wśród elity umysłowej całej Warszawy.

Oto między różnemi przyjęciami zgotowano mu piękną recepcję u beletrystów polskich. Odbyła się ona w domu Fukiera na Starem Mieście. Zgromadziła ona szeroki krąg naszych literatów—między nimi pp.: F. A. Ossendowskiego, Szpyrkównę, Z. Rabską i innych, był też dyr. dep. Kultury, p. Jastrzębowski, kilku publicystów i dziennikarzy, a przedewszystkiem przyjęcie to zaszczycili swą obecnością — poza samym prof. Benesicem, p. minister Lazarewic i przedstawiciele bratniego poselstwa czechosłowackiego.

Ciepła atmosfera, nastrój Starego Miasta i fukierowskiej kamienicy oraz uczucia bratniej zgody słowiańskiej a także serdeczne przemówienia—dały wyraz temu co czuje Polska dla Jugosławji.

W. K.

Orkan

Laureatem Warszawy

Nagroda literacka (15.000 zł.) m. st. Warszawy została przyznana świetnemu poecie i pisarzowi Władysławowi Orkanowi. Nagrodę przyznano za całokształt twórczości literackiej Orkana.

Skład sądu konkursowego stanowili pp.: prof. Ujejski, przewodniczący, z ramienia miasta: mec. Stanisław Wilczyński, p. Rzepecka - Moszczyńska i radny Kaden - Bandrowski oraz przedstawiciele organizacyj literackich: Stanisław Miłaszewski, Wacław Grubiński, W. Rzymowski, sen. Baliński, Leon Pomirowski i Kazimierz Wierzyński.

WŚRÓD WYDAWNICTW

Wyszedł z druku nakładem Głównego Urzędu Statystycznego zeszyt II za luty 1930 r. miesięcznika Handlu Zagranicznego Rzplitej Polskiej z uwzględnieniem obrotów handlowych przez Gdańsk i Gdynię w miesiącu lutym 1930 r., oraz w okresie od stycznia do lutego 1930 i 1929 r..

Prenumerata w kraju wynosi zł. 32, cena zeszytu pojedyńczego zł. 3.

Wyszedł z druku Nr. 14 tyg. „Kobieta Współczesna". Do numeru jest dołączony dodatek tygodniowy „Mój Dom" i tablica robót.

Wyszedł z druku zeszyt 7 „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 1 kwietnia r. b., zawierający następującą treść: „1.IV. 1920 — 1.IV. 1930" — E. R.; „Konjunktura gospodarcza polsko - niemiecka" — S. Fr. Królikowski; „Handel zagraniczny Polski w 1929 r." — St. B.; „Kolektywizacja rolnictwa w Z. S. S. R." — Stanisław Glass; „Z gospodarczego położenia Francji" — Karol Staniszewski. Ponadto zeszyt zawiera Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

Z SALI KONCERTOWEJ

Koncert symfoniczny z udziałem Fr. Schalka

Wiadomem jest, jaką sławą cieszyła się opera nadworna w Wiedniu przed wojną. U pulpitu jej stawali najlepsi dyrygenci, jak: Hans Richter, Gustaw Mahler, Ryszard Strauss, a ostatnio Franciszek Schalk. Piastował on tam stanowisko pierwszego kapelmistrza już od r. 1901, a po ustąpieniu Gregora w r. 1918 objął też dyrekcję opery. W ciągu tych kilkunastu lat działalności Schalka opera wiedeńska doszła do niebywałej dotąd świetności. Znakomite kierownictwo, pierwszorzędni soliści oraz orkiestra w doskonałym składzie sprawiły, że opera wiedeńska wybiła się na czoło innych teatrów operowych miast stołecznych. Ale poza tą działalnością na stanowisku kapelmistrza czy dyrektora opery Fr. Schalk dał się poznać jako bardzo dobry dyrygent koncertów symfonicznych t. zw. Gesellschaftskonzerte. W roli też dyrygenta symfonicznego poznała Warszawa Fr. Schalka przed kilku laty na jednym z koncertów w Filharmonji; pod jego batutą odbył się i ostatni piątkowy koncert. Usłyszeliśmy więc uwerturę Benvenuto Cellini Berlioza, suitę Prokofiewa „Miłość do trzech pomarańcz", oraz dwie symfonje, t. j. g-mol Mozarta i siódmą Beethovena. Szczególnie dobrze wypadły utwory klasyczne: poczucie bowiem stylu klasycznego ma Schalk nader wyrobione; wszystko u niego jest należycie przemyślane, a w związku z tem następnie w ścisłej interpretacji podane. Dziś wobec tak małej liczby należytych odtwórców klasycznej muzyki, Schalk jest tembardziej cennym dyrygentem, gdyż jest budowniczym owych wielkich linij, jakich charakter muzyki klasycznej, jej głębokość i powaga wymagają.

J. Gł.

41.000.000 RADJOSŁUCHACZÓW W AMERYCE

Według danych, zaczerpniętych z ostatnich sprawozdań statystycznych państwa, w Stanach Zjednoczonych jest 9.600.000 rodzin posiadających radjoodbiorniki. Ogólną ilość radjosłuchaczy obliczają tam więc na 41 miljonów. Aparaty ulegają ciągłym zmianom. 59 proc., „rodzin radjowych" posiada aparaty liczące najwyżej dwa lata, a zaledwie 3 proc. ma aparaty starego typu z przed pięciu lat. Przeciętnie obliczają w Ameryce używalność aparatu odbiorczego od 20 miesięcy.

Amerykanie nie uznają wcale aparatów „kryształkowych". Statystyka wykazuje, że zaledwie tylko 3 proc. takich aparatów jest w użyciu w Stanach Zjednoczonych. Najpopularniejszym typem jest aparat pięciolampowy. Statystyka stwierdza prócz tego, że 80 proc. rodzin posiadających odbiorniki słucha radja codziennie.

OKRĘTOWA GIEŁDA RADJOW.

W październiku r. ub. Towarzystwo okrętowe „Norddeutscher Lloyd" otworzyło na pośpiesznym okręcie „Bremen" pierwszą giełdę bezdrutową. Dotychczas jeszcze żaden okręt niemiecki nie posiadał takiego urządzenia.

Teraz podróżni na pokładzie okrętu mogą o każdej porze zawierać różne tranzakcje z giełdą nowojorską w ciągu kilku minut, podczas gdy przedtem potrzeba było na to kilka dni. Do tego celu służy specjalna stacja nadawczo - odbiorcza, pracująca w zupełnej niezależności od innych urządzeń radjowych na okręcie.

Specjalni urzędnicy giełdowi obsługują klientów w specjalnej na cel bankowe przeznaczonej sali i stąd komunikują się z radjotelegrafistami zapomocą odpowiednich urządzeń sygnalizacyjnych.

RADY STAREGO LEKARZA

DIAGNOZA Z OKA

Na zachodzie, a częściowo i w Polsce znaleźli się zwolennicy teorji, która głosi, że każda choroba, znajdująca się w organiźmie, musi się odbić na tęczówce oka i ten kto umie to odczytać, potrafi postawić diagnozę zupełnie dokładną o stanie organizmu danego człowieka. W tym celu dzieli się tęczówkę na szereg pól, z których każde odpowiada jakiejś części naszego ciała i wszelkie zmiany względnie znaki, pojawiające się na danem polu tęczówki wskazują, że odnośna część organizmu jest zaatakowana przez jakąś chorobę, rodzaj zaś tych zmian, względnie cech, wskazywać ma rodzaj choroby. Dlaczego na tęczówce wszelkie niedomaganie ma znaleźć swe odbicie, tego wytłumaczyć nie potrafią, zaznaczając, że jest to sprawa jeszcze niezbadana.

Opinji tej bynajmniej nie podzielają specjaliści okuliści. Najdokładniejsze badania anatomiczne nie wykazały takiej ścisłej łączności pomiędzy całym organizmem a tęczówką. Natomiast każdy okulista wie, że są pewne choroby, które zaznaczają się nietylko na tęczówce, ale też i przedewszystkiem na innych częściach oka i powody tego są ze stanowiska anatomji zupełnie jasne. Jeżeli bowiem do krwi dostaną się bakterje chorobowe, to krążąc po całem ciele, dostają się oczywiście i do oka. W innych miejscach organizmu naczynia krwionośne zakryte są przed okiem ludzkiem. Tymczasem w oku, na jego rogówce, lub tkance naczyniowej, znajdują się one jakby pod przeźroczystem szkłem i łatwo jest je dostrzec, wraz ze zmianami, odstępującemi od stanu normalnego, wskutek działania bakteryj.

W ten sposób można w oku odnaleźć chorobę kiły, wcześniej, niż da ona znać o sobie w jakiejkolwiek innej części ciała. To samo dotyczy choroby nerek i cukrowej, przy których najczęściej lekarz oczu pierwszy dowiaduje się o ich istnieniu (jeżeli ma tylko sposobność po temu) i daje wskazówki interniście o tem co się dzieje, dzięki czemu można wczas rozpocząć leczenie, co dla każdej choroby ma znaczenie niezmiernie ważne. Również gruźlica, zapalenie opon mózgowych, zatrucie alkoholem lub nikotyną zaznaczają się na poszczególnych częściach oka. Daleko od tego jednak do twierdzenia, że na podstawie badania oka, a właściwie samej tęczówki, można postawić diagnozę odnośnie wszystkich chorób i wszystkich części organizmu. To też twierdzenia zwolenników tej teorji, którzy najczęściej nie ograniczają się do dyskusji o charakterze naukowym, lecz idą wprost pomiędzy ludzi i stawiając diagnozy z tęczówki wynajdują najrozmaitsze choroby, przepisują na nie recepty, a nakoniec (co najważniejsze) inkasują gotówkę do kieszeni, twierdzenia te należy brać z dużą rezerwą, a jeżeli już ktoś chce koniecznie dać zarobić takiemu lekarzowi i aptece, to niechże przynajmniej i sam przy tem coś skorzysta, a stać się to może, jeżeli nie zażyje przepisanego i zapłaconego lekarstwa

Radjo

Program Polskiego Radjo na wtorek, dnia 8-go b. m.:

WARSZAWA: *12.10—13.10* Radjowy Por. szkolny. *15.15* Odczyt dla maturzystów Zygmunt Krasiński oraz Reformy XVIII wieku w Polsce. *16.15—17.15* Muzyka gramof. *17.15—17.40* O Księstwie oświecimskiem. *17.45* Koncert popul. *19.25* Odczyt z Pozn. *19.50* Transmisja z Opery Poznańsk.

KRAKÓW: *12.05—13.10* Radj. por. szkolny. z Warsz. *15.15—16.00* Transm. z Warsz. *16.15—17.15* Koncert gramof. *17.15—17.40* Przegląd geograficzno - gospodarczy. *17.45* Koncert z Warszawy. *19.20—19.45* Odczyt p. t.: Miljon izb. *19.50* Trans. z opery pozn.

POZNAŃ: *13.05—14.00* Koncert gram. *17.05—17.25* Pogad. radjotechniczna. *17.25—17.45* Kurs franc. *17.45—18.45* Koncert z Warszawy. *18.45—18.55* Nadprogram. *18.55—19.30.* Interludjum muz. *19.30—19.50* Odczyt p. t.: Z podróży do Turcji. *19.50—22.30* Transm. z Teatru Wielkiego Lohengrin, opera R. Wagnera. *22.45—24.00* Muz. tan.

KATOWICE: *12.05—13.00* Koncert gramof. *16.20—17.15* Koncert gramof. *17.15—17.45* Ogrodnik śląski. *17.45—18.45* Koncert z Warszawy. *18.45—19.05* Rozmaitości. *19.05—19.20* Odcinek powieściowy. *19.20—19.25* Kom. harc. *19.25—19.50* Odczyt z Pozn. *19.50* Transmisja z Poznania.

WILNO: *10.00—11.00* Poranek chórów szkół średnich m. Wilna *12.05—13.10* Muzyka popul. *15.15—16.00* Transm. z Warsz. *16.00—16.15* Audycja dla dzieci. *16.15—17.00* Muzyka lekka. *17.15—17.40* Rekolekcje radjowe. *17.45—18.45* Koncert z Warszawy. *18.45—19.10* Oscar Wilde, jako bohater powieści. *19.25—19.50* Transm. uroczyst. otwarcia Wystawy Krótkofalowców w Wilnie. *19.50—23.00* Opera z Poznania.

LWÓW: *12.05—13.00* Poranek radj. z Warszawy. *17.45* Koncert z Warszawy. *18.45* Rozmaitości. *19.50* Transm. z opery pozn.

ŁÓDŹ: *12.30—13.30* Płyty gram. *15.15—16.00* Transm. z Warsz. *17.15—17.40* Transm. z Warsz. *17.45* Koncert z Warsz. *19.30—19.50* Odczyt z Poznania. *19.50* Opera z Poznania.

ZAGRANICZNE: *18.00 Londyn.* (Regional). Transm. z Waszyngtonu. Bankiet ku czci d-ra Williama H. Welcha. Przemówienia Prezydenta Hoovera i innych. *19.30 Budapeszt* Szecherezada, Korsakowa i Skrzypek z Cremony, Hubaya. *19.30 Wiedeń* Matthäus - Passion — oratorjum J. S. Bacha. *20.00 Wrocław.* Der Kuhreigen — opera Kienzla. *20.15 Lipsk.* Koncert symf. *20.15 Berlin.* Madame l'Archiduc, operetka. *22.15 Paryż* Les Noces de Jeannette — Masse'go

GŁOS PETKIEWICZA NA FALI RADJOWEJ

Znakomity filar sportu polskiego bezkonkurencyjny długodystansowiec polski, po świeżych triumfach na terenie amerykańskim, które tak rozsławiły szeroko imię jego na drugiej półkuli, przyjechał przed paru dniami do Polski.

Na prośbę referatu sportowego „Polskiego Radjo", znakomita gwiazda naszego sportu stanie przed mikrofonem stacji stołecznej dnia 11 kwietnia o godzinie 19.25. W ciągu 20 minut jeden z referentów sportowych stacji warszawskiej p. J. Włodarkiewicz odbędzie wywiad z Petkiewiczem, który opowie radjosłuchaczom o swem tournee sportowem po Ameryce, o sporcie amerykańskim i Polonji amerykańskiej, która tak entuzjastycznie przyjmowała naszego sportowca.

Niewątpliwie ten ciekawy wywiad zgromadzi przy głośnikach i słuchawkach całą Polskę radjową.

Co słychać w Warszawie?

O 6 miljonów zł.

na ruch budowlany w Warszawie

Komitet rozbudowy m. stoł. Warszawy posiada zupełnie wykończone i w szczegółach opracowane projekty budowy kompleksów małych mieszkań 1, 2 i 3-izbowych na ul. Odrowąża (Praga), Okopowej (Powązki) i w Al. Wojska Polskiego (Żolibórz). Pierwsza serja robót, która winna być wykonana w tym roku obejmuje tylko część zamierzonych projektów budowlanych kosztem 6 miljonów zł., co przysporzyłoby miastu z ogólnej liczby 15.000 izb, objętych programem, na razie 1.200 izb.

Ponieważ rozwiązanie zagadnienia budowlanego zależy obecnie wyłącznie od uzyskania na ten cel długoterminowego i nisko oprocentowanego kredytu, zarząd miasta wystąpił z odpowiednim memorjałem do władz państwowych, które jedynie mogą obecnie takiego kredytu udzielić.

ZJAZD PRASY

prowincjonalnej w Warszawie

W niedzielę dnia 6 b. m. odbędzie się w Warszawie w sali B. G. K. przy ul. Krak. Przedmieście zjazd prasy prowincjonalnej. Program obrad przewiduje odczyt dyrektora Szkoły Dziennikarskiej dr. Łunińskiego o studjach dziennikarskich, referat red. Laudyna p. t. „Projekt ustawy o zawodzie dziennikarskim", omówienie szeregu spraw zawodowych, jak kwestja kolportażu dzienników i t. p. Na zakończenie zjazdu uczestnicy odbędą wycieczkę do zakładów graficznych Prasy Polskiej i Kurjera Warszawskiego.

Egzaminy

na majstrów i czeladników

Na ostatniem posiedzeniu zarządu wydziału przemysłowego magistratu zatwierdzono ostatecznie regulamin komisyj egzaminacyjnych mistrzowskich i czeladniczych przy Izbie rzemieślniczej w Warszawie. Przewidywane jest utworzenie około 100 komisyj po jednej mistrzowskiej i czeladniczej na każdą gałęź rzemiosła. Po wyznaczeniu przez zarząd Izby, na mocy upoważnienia walnego zgromadzenia członków komisji, rozpoczną one niezwłocznie swe prace.

Liczba kandydatów na mistrzów i czeladników wynosi obecnie w Warszawie około 3.000.

PODWYŻKA

ceny chleba

W związku ze zwyżką ceny żyta i podrożeniem mąki, piekarze zażądali podwyżki ceny chleba o 4 gr. na kg. P. komisarz rządu przekonał jednak zainteresowanych, że zwyżka ta byłaby zbyt raptowna, wobec czego obowiązywać będzie podwyżka o 3 gr., a mianowicie: pytlowego w hurcie z 41 do 43 gr. i w detalu z 43 do 46 gr.

Nowy cennik

towarów mączno-kolonjalnych

Odbyło się posiedzenie przedstawicieli związków handlujących towarami mączno - kolonjalnemi, na którem uchwalono nowy cennik tych towarów podwyższający ceny mąki pszennej 50 proc. z 85 do 90 gr. i 65 proc. z 80 do 85 gr., makaronu krajowego z 1 zł. 55 gr. do 1 zł. 65 gr., kaszy perłowej funtówki z 66 do 75 gr. oraz pęczaku i jęczmiennej z 40 do 45 gr. — wszystko za kg. w detalu.

Ile kursuje

dorożek samochodowych w Warszawie

Wydział przemysłowy magistratu zarejestrował w marcu 42 nowe dorożki samochodowe.

Na 1 kwietnia czynnych było w Warszawie 2,470 dorożek.

PORZEBY

Na Powązki:

Jobt Bolesław, przemysłowiec, wypr. z kościoła Powązk. o godz. 11 przed poł. — *Krzyżanowska Marja*, wypr. z kośc. św. Aleksandra o godz. 10 r. — *Strzałecka Helena*, wypr. z kośc. Powązkowskiego o g. 12.15 pop. — *Tanasiewicz Franciszka*, wypr. z kośc. N. M. P. (N.-Miasto) o g. 10 r. — *Werkowska Katarzyna*, wypr. z pod kośc. Powązkowskiego o g. 2 pop. — *Zaniewska Marja*, wypr. z kapl. Powązkow skiej o g. 10 r. — *Kijańska Franciszka*, wypr. ze szpit. św. Ducha o g. 2 popoł.

Na Bródno:

Buszko Jan, wypr. z kaplicy przy ul. Gdańskiej o g. 10 r. — *Chwastowska Józefa*, pensjonarjuszka, wypr. z domu ul. Wolność 14 o godz. 10 r. — *Hoff Konrad*, robotnik, wypr. ze szpit. Dz. Jezus o g. 10 r.— *Piotrowski Józef*, stelmach, wypr ze szpit. św. Ducha o g. 1 pop. — *Ratyński Józef*, wypr. z domu ul. Wronia 32 — o godz. 1 pop.

Wieści z kraju

(Od własnych korespondentów).

KRONIKA KRAKOWSKA

KRAKÓW. — UROCZYSTOŚĆ SADZENIA DRZEWEK. — Niedawno odbyła się uroczystość sadzenia drzewek na Bulwarach Wolności przez uczennice i uczniów szkoły przysposobienia handlowego K. Zimowskiego w Krakowie. Szkoła ta otrzymała w darze od bar. Goetza 10 nadzwyczajnych okazów dębu amerykańskiego, które zostały zasadzone opodal gmachu Akademji Górniczej. Podczas uroczystości przygrywała orkiestra wychowanków Braci Albertów.

KRONIKA ŁÓDZKA

KUTNO. — ZUCHWALSTWA KOMUNISTÓW. — Dnia 23 marca b. r. Obywatelski komitet Zjednoczonych Organizacyj Społeczno - Kulturalnych w Kutnie, zorganizował zebranie protestacyjne przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji bolszewickiej. Kiedy salę teatru Straży Pożarnej w Kutnie wypełniła publiczność i przewodniczący prezydjum Komitetu (p. Dangel) chciał zagaić zebranie i począł przemawiać, grupa komunistów podniosła hałas a następnie zaczęła obrzucać estradę jajami, uniemożliwiając wygłoszenie odczytu.

Dzięki tylko energicznej interwencji Komendanta Policji (p. Podgórskiego), położono kres wybrykom. W czasie odczytu, wygłoszonego przez ks. pref. Targońskiego padały jeszcze głosy: „precz z Kościołem, precz z klerem i t. p.".

Smutny ten fakt ilustruje doskonale, że i u nas nie brak bolszewików i że coraz śmielej podnoszą oni głowę. Jest to w najwyższym stopniu znikczemnienie i spodlenie, aby jawnie występować i publicznie aprobować barbarzyńskie postępowanie bolszewików. Nieliczna grupa komunistów tych potrafiła sterroryzować całą salę i nikt się nie znalazł z pośród publiczności, ktoby energicznie zaprotestował przeciwko tym wybrykom. Gdyby nie interwencja policji zebranie nie doszłoby do skutku.

Te i tym podobne fakty powinny być ostrzeżeniem dla społeczeństwa polskiego i dla władz, że propaganda bolszewicka u nas w kraju wzmaga się i że wobec tego należy zwiększyć czujność, aby nie dopuścić do szerzenia się u nas bolszewizmu.

KRONIKA POZNAŃSKA

POZNAŃ. — CZESKIE OBUWIE. Już od dłuższego czasu szewcy poznańscy i wielkopolscy zostali mocno zaniepokojeni zamiarem otworzenia w Poznaniu oddziału czeskiej fabryki obuwia mechanicznego „BATA". Obecnie zapowiedź zamienia się w fakt, gdyż olbrzymi magazyn już funkcjonuje i dzięki reklamie uprzedniej, jest przepełniony kupującymi, wskutek tego we wszystkich dotychczasowych sklepach z obuwiem ceny obniżono ogromnie i, jak zapewniają rzemieślnicy i kupcy, poniżej nawet kosztów.

Wielkopolskie kupiectwo handlujące obuwiem, przystąpiło do zorganizowania akcji obronnej wobec silnej konkurencji ze strony firmy „BATA". Jako formę tej walki postanowiono przeprowadzić rozmowy z poznańskim cechem obuwników i rozpocząć produkcję taniego obuwia sposobem ręcznym i to drogą odpowiedniego zorganizowania szewców. Obu wie tym sposobem wytworzone będzie bezporównania lepsze, a w cenach konkurencyjne.

Ażeby akcję móc jaknajspieszniej rozwinąć konkretnie obecni zadeklarowali początkowy kapitał, który umożliwia poczynienie odpowiednich prób. Akcją tą kieruje specjalny komitet kupieck.

POZNAŃ. — KATASTROFA POD ŚREMEM. — Rzeka Warta znana jest ze swych niebezpiecznych, a często ukrytych, podwodnych wirów. Corocznie więc z nastaniem cieplejszej pory kroniki notują całe masy wypadków utonięć w czasie kąpieli, jazdy łódkami, etc. Ostatnio, w dn. 30.III, dwaj panowie i 4 panie wsiedli do łodzi w Śremie i popłynęli przeciw ko prądowi. Jedna z. pań zaczęła kołysać łodzią, podczas gdy tylko całkiem spokojna jazda mogła jako tako zabezpieczyć płynących od katastrofy, wobec silnych fal i wirów. Łódź przewróciła się, wszyscy poszli na dno i udało się zaledwie 2 osoby uratować, podczas gdy 4 utonęły i ciał ich nie odszukano. (zk).

KRONIKA RADOMSKA

RADOM. — OTWARCIE MUZEUM ZIEMI RADOMSKIEJ. — W niedzielę, dnia 30 marca w Radomiu w gmachu Wojskowej Wytwórni Broni nastąpiło otwarcie muzeum ziemi radomskiej. Uroczystego poświęcenia i otwarcia dokonał znany zbieracz miłośnik pamiątek historycznych zasłużony badacz dziejów diecezji sandomierskiej ks. kan. J. Wiśniewski. Wobec zgromadzonych gości przemawiali pp. inż. Pinno im. Touring Klubu, dr. Kelles Krauz imieniem miasta Radomia i p. Antoniewicz w imieniu Rady Krajoznawczej z Warszawy, a na zakończenie p. Karpiński w imieniu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich wskazując na wychowawcze znaczenie otwartego muzeum.

RADOM. — WICHRZENIA HODUROWCÓW. — W Tarłowie przed kilku tygodniami zagnieździli się hodurowcy. Przysłali nawet jakiegoś swego duchownego. Ludność z nie dowierzaniem przyjmuje wszystkie jego opowiadania. Zaufanie u tych których potrafił zbałamucić stale się zmniejsza. Aby ratować sytuację duchowny ten sprowadził nawet swego „biskupa" zdegradowanego byłego wikarjusza z Wiśnicza, Farona. Aby się popisać swojemi wpływami przed Faronem duchowny hodurowiec urządził nawet bramę triumfalną, spędził gapiów i kazał ich wykrzykiwać, aby tylko zrobić jaknajwiększą manifestację na rzecz Farona.

Wpływy jednak hodurowców topnieją. Niektóre wszakże postępki tego duchownego hodurowca podpadają pod kodeks karny, jak np. za złamanie kłódki na cmentarzu obelgi najszkaradniejsze rzucane na Ojca Świętego i duchowieństwo katolickie i t. p.

SANDOMIERZ. — ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJALNEGO. — Wśród duchowieństwa diecezji sandomierskiej nastąpiły wielkie zmiany a mianowicie: ks. Józef Sapiński z Tarłowa przeniesiony został na probostwo do Gowarczowa, ks. J. Lipiński z Gowarczowa objął probostwo w Dąbrowej, ks. S. Zbroja z Grabowca naznaczony został na probostwo w Tarłowie a proboszczem w Grabowcu mianowano ks. W. Pośpieszyńskiego wikarjusza parafji św. Jana w Radomiu, ks. E. Zenka z Dąbrowej przeniesiony został na wikarjat do Zagożdżona, ks. S. Łasiński z Białaczowa do Obrazowa, ks. Cieloch z Goźlic do Słupi Nowej.

Ks. kan. Walenty Starzomski otrzymał instytucję kanoniczną na prelaturę kapituły opatowskiej. Ks. L. Izdebski otrzymał zwolnienie z diecezji i przeniósł się do diecezji częstochowskiej.

KRONIKA MAZOWIECKA

SOCHACZEW. — MANIFESTACJA PROTESTACYJNA. — I Sochaczew nie pozostał w tyle za Polską w ogólnym proteście antybolszewickim. Dzięki inicjatywie ks. dziekana Trojanowskiego odbyła się tutaj wielka manifestacja antybolszewicka, w której wzięły udział wszystkie organizacje i stowarzyszenia katolickie i społeczne w liczbie 33. Po kilku gorących przemowach uchwalono krótką rezolucję, z podpisami reprezentantów organizacyj, i wysłano ją do ministra Spraw Zagranicznych. W związku z tą akcją odbył się też odczyt o okrucieństwach bolszewickich wypowiedziany przez znawcę Rosji bolszewickiej ks. prał. Kwiatkowskiego. Odczyt był ilustrowany ciekawemi przezroczami.

KRONIKA WILEŃSKA

WILNO. — OSTRZELALI WŁASNY SAMOLOT. — O zmroku w pobliżu linji granicznej w rejonie Drui szybował samolot sowiecki zdążający w kierunku naszego terytorjum.

W chwili gdy lecący dość nisko samolot zauważyła graniczna straż sowiecka poczęła strzelać gęstym ogniem z karabinów maszynowych i po chwili zmusiła go do lądowania na pobliskie pola.

W czasie przymusowego lądowania aparat został uszkodzony kulami, wywinął nagle kozła, opadł na ziemię powodując wybuch zbiornika z benzyną i pożar. Lotnicy jakoby zostali uratowani.

WILNO. — MAŁY RUCH GRANICZNY. — Starosta na pow. wileńsko-trocki p. Radwański wystosował pisma do naczelników powiatów litewskich, granicznych z pow. wil.-trockim, a więc: koszedarskiego, olickiego i wiłkomierskiego z propozycją zwołania w dniach najbliższych wspólnej konferencji, celem omówienia taktyki i metod postępowania w związku z zawartym w roku ubiegłym w Królewcu układem polsko-litewskim o tak zwanym „małym ruchu granicznym".

Chodzi o wprowadzenie układu tego w życie.

M. Z. Z. W.

kurczą się

Wśl uchwały rady miejskiej z dn. 3 utego 1930 r., magistrat uchwalił przekazać zajezdnię samo chodową Miejskich Zakładów Zaopatrywania Warszawy tramwajom miejskim.

Również, w myśl uchwały rady miejskiej z dn. 25 października 1927 r., magistrat zdecydował przekazać zakłady graficzne, zarządzane dotąd przez M. Z. Z. W., wydziałowi spraw ogólnych.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: Leon RADZIEJOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

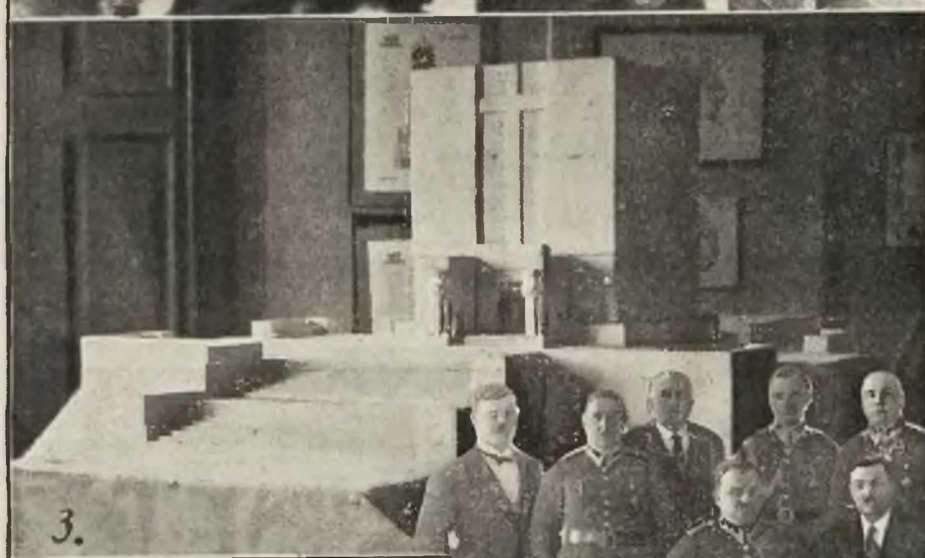
Drukarnia „Domu Prasy Katolickiej". Krak. Przedm. 71

POLSKA

Nr. 95. BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY. Dn. 6.IV.30 r.









1. Ojciec Święty odprawił w dn. 19 u. m. mszę pontyfikalną za ofiary bolszewickiego terroru.

2. Sowieccy barbarzyńcy burzą klasztor siemionowski w Moskwie.

3. Mauzoleum proj. R. Zerycha, stanie na polu bitwy pod Ostrołęką.

4. Komitet uczczenia stulecia bitwy pod Ostrołęką

WIOSNA IDZIE



Jakże pięknie wyglądają brzegi Wilji w pierwszych promieniach słońca.

... a tymczasem wiosenne roztopy nadgryzły już szmat polnych dróg





Elegancki płaszcz wiosenny przybrany barankiem.



Już zaczynają się zielenić drzewa w Saskim Ogrodzie.



Nawet lwiątka w warszawskiem Zoo wywędrowały na słońce.



Pierwszy gość wiosenny na ulicach miast — kotki.



Milusińscy powitali już wiosnę na pierwszym spacerze.



Wesoło pośpiewując wyszli rolnicy w pole na wiosenną orkę.



Praktyczny kostjum-suknia z miękkiego tweedu.



Poświęcenie kliniki ortopedycznej
Kasy Chorych na Solcu.



Wykwintny kostjum
tailleur, z szarego twed'u.



Uroczysta rewja w Wiedniu z okazji dziesięciolecia
armji republikańskiej.



Wyznawcy Shinto, w Japonji,
manifestują z okazji rocznicy powstania
cesarstwa, największego święta Niponu.



Ochronka
dla najbiedniejszych
dzieci Warszawy.



Córka wodza faszyzmu p. Edda Mussolini
zaręczyła się z synem ministra komunikacji
hr. Galeazzo Ciano.





Pogoda płata dziwne figle, podczas gdy u nas króluje już wiosna (na lewo Fot. J. Bułhak), w Japonji spadł obfity śnieg
(na prawo) który jest tam nawet w czasie ostrej zimy, wielką rzadkością.

Redaktor Naczelny: Dr. Juljan Kołomyjski. Wydawca: Dom Prasy Katolickiej, sp. z o. c
Drukarnia „Dom Prasy Katolickiej", Krak. Przedm. 71.